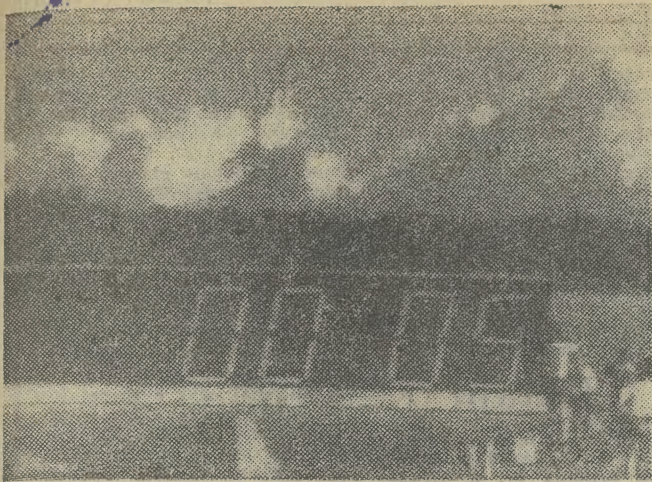




Na przykładu Canaveral na Florydzie zakomunikowano w czwartek późnym wieczorem, że wskutek niesprawności w jednym z trzech ogniw paliwowych wahadłowca „Columbia”, wykrytej kilka godzin po starcie do drugiego lotu na orbicie okołoziemskiej, czas trwania lotu skrócono z 5 dni do 54 godzin. Według zmienionych planów „Columbia” ma wylądować w sobotę w bazie lotniczej Edwards w Kalifornii. Podano jednocześnie, że astronautom nie nie zagraża. W kabinie „Columbii” pierwszego pojazdu wchodzącego na orbitę i powracającego na powierzchnię Ziemi, znajduje się dwuosobowa załoga, 49-letni dowódca wyprawy Joe Engle i 44-letni astronauta Richard Truly, który właśnie w dniu startu obchodził swoje urodziny. Na zdjęciu: start, który nastąpił 12 bm, o godz. 10.10 czasu miejscowego. CAF-UPI-Telefoto

Z wizyty prymasa Józefa Glempa w Paryżu

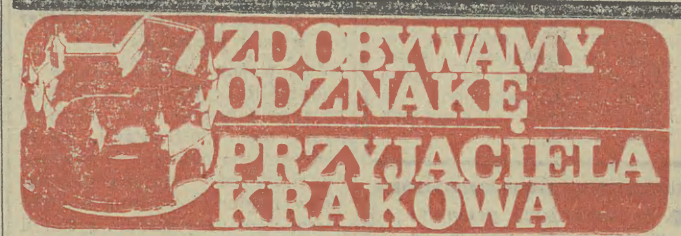
Inauguracja Domu Polskiego

Prymas Polski Józef Glemp, wspólnie z merem Paryża, Jacquesem Chiracem, zainaugurował w czwartek w stolicy Francji Dom Polski, im. Jana Pawła II. Dom ten przeznaczony jest dla młodzieży i studentów polskich, którzy przyjeżdżają na naukę do Francji, zaś powstał ze wsparcia przez Papieża inicjatywy grupy Francuzów, gorących sympatyków naszego kraju. Wydatną pomoc w gromadzeniu funduszy na ów cel okazało

miasto Paryż, pragnąc w ten sposób upamiętnić wizytę, jaką złożył tam w ub. roku Jan Paweł II oraz dać dowód przyjaźni łączącej oba społeczeństwa.

Abp J. Glemp, dziękując wszystkim, którzy wnieśli wkład w powstanie Domu, powiedział do studentów: „Korzystajcie jak najwięcej z mądrych nauk, poznawajcie myśl francuską, ale pamiętajcie, że wasza inspiracja, wasze źródło leży nad Wisłą. Macie zawsze służyć wielkim ideałom naszej Ojczyzny!”.

Dom im. Jana Pawła II jest odpowiednikiem internatu im. Maksymiliana Kolbe (dla dziewcząt), powstałego w 1974 r. w podparyskim Bagneux. Jak podkreśla jego organizatorzy, ma on służyć młodzieży, która przybywa do Paryża na naukę, a nie w poszukiwaniu zarobku.



Rozpoczęliśmy już po raz dziesiąty — wspólnie z PTTK i Wydziałem Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu m. Krakowa akcję ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA. Cieszy się ona nadal olbrzymim powodzeniem wśród mieszkańców naszego miasta: w sobotnio-niedzielnym spacerach — mimo fatalnych warunków atmosferycznych — wzięło udział z górą dwa tysiące osób.

O tym się mówi

„Listy” z prokuratorem

Był taki czas, kiedy przedmiotem obywatela nie obchodziły zgola jakieś części zamienne do maszyn, nie interesowało zupełnie, ile pustych węglarek potrzeba w tygodniu na dowiezienie opatu do elektrowni. No i słusznie, bo od tego powinni być zaopatrzeniowcy, kooperanci i kompetentni pracownicy Kolei. Jakże wiele się zmieniło!

Telewizyjne „Listy” o gospodarce oglądamy dzisiaj z wypiekami na twarzy, jak frapujący western, czy dreszczowiec. I także trudno się dziwić, bo przecież jest w nich coś z kryminału. Ludzie to komentują w kolejkach i tramwajach, w domowych przyjacielskich rozmowach zastanawiając się, dlaczego tak wiele mówi się o tych sprawach — a tak mało robi. Ich zdaniem telewizyjne seriale o naszej gospodarce

mają jedną zasadniczą wadę: brak epilogu. Niektórzy proponują nawet, by oprócz dociekliwych a sympatycznych komentatorów oraz śliskich jak piskorz winowajców naszych kłopotów i nie-szczęść zasiadał w studio także prokurator. Wszak nie jedna z poruszanych w tych „Listach” sprawa zasługuje na taki publiczny finał.

To społeczne zaangażowanie — problemami naszej gospodarki (a raczej niegospodarności) bliższej ciuła niż kiedykolwiek, te tysiące listów pisanych do telewizji, radia i prasy nie może się kończyć tylko na komentarzach i bezsilności. Jest to bowiem również marnowanie ludzkich zasobów i energii. Jest to najistotniejsza dzisiaj sprawa wiarygodności władzy, zaufania i praworządności.

ADAM ŻARNOWSKI

Płyn po morzach i oceanach

Następca „Daru Pomorza” już na wodzie

(Z Gdańska relacjonuje Jacek Balcewicz)

Wczoraj już od godziny 13 otwarte zostały bramy gdańskiej Stoczni im. Lenina. Tłumy młodzieży ciągnęły w stronę wydziału K-3 w zakładzie C, gdzie opleciony wianuszkami rusztowań stał bordowostalowy kadłub pierwszej budowanej po wojnie w polskich stocznicach żaglowej fregaty — następcy „Daru Pomorza” — „Dar Młodzieży”.

O 14.15 rozpoczęła się cała ceremonia. Przemawiają kolejno rektor armatora, czyli Wzwyższej Szkoły Morskiej z Gdyni i dyrektor Stoczni. Potem matka

Krakowianka matką chrzestną „Gen. Władysława Sikorskiego”

Wczoraj z zachowaniem pełnego wojkowego ceremonialu w bazie kontenerowej przy Nabrzeżu Helmskim gdańskiego portu odbyło się podniesienie bandery Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na zbudowanym we francuskiej stoczni supernowoczesnym kontenerowcu, gen. Władysław Sikorski. W uroczystości uczestniczyła matka chrzestna statku, mieszkanka Krakowa, pani Julia Nenko-Gen. Sikorski będzie obsługiwać linię północno-amerykańską.

(jb)

Zima w Tatrach

W Tatrach i na Podhalu zapanała prawdziwa zima. Na Kasprowym Wierchu jest już ponad metr śniegu i wczoraj śnieg sypał dalej. W Zakopanem pokrywa śnieżna ma ponad 35 cm, a na Turbaczu ponad 60 cm i wszędzie tam obserwuje się dalszy opad śnieżny. Wprawdzie w czwartek wieczorem nastąpiło pewne ocieplenie i temperatura utrzymywała się w rejonie zera, ale co będzie dalej nie wiadomo. Jedno jest pewne. Szpital zakopiański odnotował pierwszych 5 wypadków narciarskich w sezonie zimowym 1981/82.

(al)

chrzestna, pani Helena Turkiewiczowa, żona wieloletniego dowódcy „Daru Pomorza”, kpt. Kazimierza Jurkiewicza; wypowiedziała tradycyjną już formułę: „Płyn po morzach i oceanach świata, staw imię polskiego stocznio-wca i barwy polskiej bandery. Nadaję ci imię „Dar Młodzieży”. Słychać trzask rozbijanej o burtę butelki szampańskiej i rozlegają się gromkie oklaski Kapelan gdańskich stocznio-wców, ks. kanonik Henryk Jan-kowski poświęca statek i udziela błogosławieństwa wszystkim tym, którzy przy nim pracowali i będą na jego pokładzie płynąć.

Przez stocznice niesie się wielokrotnym echem łoskot wybijanych klocków. Pada komenda: „Odblokować stopery śrubowe! Uwaga płyn!” i olbrzymie stalowe pudło majestatycznie sunie do wody. Buzspryt śmiga mi nad głową. Rozlega się płusk wody i kadłub niemal kładzie się na lewej burcie — przez moment wydaje się, że nie podniesie się, ale bardzo szybko okazuje się, że to tylko złudzenie. Stalowe pudło bardzo szybko wstaje i zaczyna się kołysać, wywołując olbrzymie fale, przez które przedzierają się dwa holowniki: „Nosorożec” i „Mar-cin”, aby ujarzmić rozchwybotany kadłub. Słychać ryk syren, orkiestra gra hymn państwowy. (Dokończenie na str. 2)

KK FJN do mieszkańców Krakowa:

Jak stworzyć płaszczyznę porozumienia narodowego?

Idea powstania ogólnopolskiej bazy porozumienia narodowego potwierdzona ostatnio przez Biuro Polityczne KC PZPR znalazła się również w centrum uwagi Krakowskiego Komitetu FJN. Zespół ds. Konsultacji Społecznych KK FJN pragnąc uczestniczyć w tej ogólnonarodowej dyskusji zwraca się do społeczeństwa Krakowa i woj. krakowskiego z dwoma zasadniczymi pytaniami w tej sprawie.

1. Jakie siły społeczne i polityczne w Polsce powinny być reprezentowane na ogólnokrajowym forum porozumienia narodowego?

2. Co należy zrobić, żeby forma porozumienia narodowego była realna, skuteczna, akceptowana przez ogół społeczeństwa?

Odpowiedzi i opinie na te

Cena 3 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 221 (11056)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 13, 14, 15 listopada 1981 r.

Po 30 dniach konfliktu w Lubogórze

Strajk w Zielonogórskim nareszcie przerwany

Po 30 dniach konfliktu strajkowego w PGR Lubogóra i 22 dniach wyniszczającej gospodarkę narodową akcji strajkowo-protestacyjnej w zakładach pracy woj. zielonogórskiego — 12 bm. doszło do porozumienia. A oto treść komunikatu Biura WRN w Zielonej Górze w tej sprawie.

Regionalny Komitet Strajkowy — jak stwierdza się w komunikacie — wykazując pełne zrozumienie sytuacji społecznej i gospodarczej województwa oraz kraju, postanowił przychylić się do prośby przewodniczącego

WRN i zawiesić strajk z dniem 13 bm. od godziny rozpoczęcia pracy pierwszej zmiany, utrzymując jednocześnie gotowość strajkową w regionie do czasu ostatecznego podpisania porozumienia. Przewodniczący WRN zagwarantował przedstawicielom NSZZ „Solidarność” możliwość przedstawienia swojego stanowiska na sesji WRN w dniu 16 bm. oraz zobowiązał się skierować do kompleksowego zbadania przez właściwe organa kontrolne, całokształtu działalności kombinatu PGR w Świebodzinie, z terminem rozpoczęcia kontroli z dniem 16 listopada br.

Przez cztery tygodnie akcja strajkowo-protestacyjna w woj. zielonogórskim spowodowała straty gospodarcze szacowane w miliardach złotych.

W Szczecinie powstał Klub „Odrodzenie”

12 bm. odbyło się w pomieszczeniach Politechniki Szczecińskiej pierwsze posiedzenie Klubu „Odrodzenie” z udziałem m. in. prezesa Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — Stefana Bratkowskiego, dra Wojciecha Lamentowicza oraz redaktora naczelnego „Po prostu” Ryszarda Turskiego. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele różnych środowisk, przede wszystkim inteligentkich i studenckich. Stowarzyszenie Prz. mierze Społeczne „Odrodzenie”, które jest komitetem założycielskim Klubu działa w Szczecinie od blisko 2 miesięcy. W projekcie statutu określono jako teren funkcjonowania obszar całego kraju, stawia sobie za cel odrodzenie społeczne i polityczne narodu w dążeniu do wszechstronnego rozwoju kraju. (PAP)

Rozmowy „Echa”

Dokąd zmierza Stronnictwo Demokratyczne?

Z przewodniczącym Krakowskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, posłem na Sejm PRL, prof. dr JANEM JANOWSKIM rozmawia Jan Frenkel.

— Panie Profesorze, w świadomości społecznej SD — choć znacznie zmienione po XII Kongresie — nadal jest uważane (proszę się nie obrażać, bo powiem dobitnie) za partię potakującą. Mówi się wręcz o serwilizmie SD w stosunku do partii rządzącej. Czy tak jest faktycznie? Na ile SD jest samodzielną partią?

— Nie mogę zgodzić się z tą opinią. Te „krzywdzące” SD stwierdzenia, wynikają głównie z nieznajomości wielu poczyną Stronnictwa. Nasze liczne inicjatywy, zgłaszane m. in. w komisjach sejmowych i na forum publicznym parlamentu przed Sierpniem 80 r. nie były właściwie naświetlane i doceniane. To przecież właśnie SD dopominało się przez bardzo wiele lat o utworzenie Naczelnego Są-

du Administracyjnego, a społeczeństwo o tym w ogóle nie wiedziało! Także i dziś dostęp SD do środków masowej informacji jest bardzo ograniczony. Stąd biorą się często niewłaściwe opinie, wynikające z niedoinformowania obywateli o naszych poglądach i reprezentowanym stanowisku. Partia jest samodzielną, jeśli ma własny program polityczny oraz warunki do jego realizacji. XII Kongres SD taki program uchwalił. Będąc małą partią polityczną musimy być silni właśnie atrakcyjnym programem, stojącym na gruncie Konstytucji, by zjednywać sobie sojuszników u naszych partnerów i w społeczeństwie. Sami nie zawsze dysponujemy odpowiednim potencjałem, zdolnym do pełnej realizacji zamierzeń,

Sądze, że jednak pozycja SD, jako samodzielnej partii politycznej, urzeczywistniającej demokratyczne zasady funkcjonowania państwa i społeczeństwa, jest coraz lepsza, choć nas w pełni, oczywiście, nie zadowala.

— Jaką widzi Pan rolę dla SD w procesie posierpniowych przemian i w budowaniu frontu porozumienia narodowego?

— Uważam, że droga, którą idzie SD zyskiwać będzie akceptację społeczną. Czując ten kredyt zaufania, nasi przedstawiciele we froncie porozumienia narodowego, powinni odgrywać dużą rolę. SD nie prezentuje ekstremalnych poglądów, może więc — jako partia centrowa — być w pewnym sensie mediatorem pomiędzy największymi siłami tego kraju. Front ten będzie autentyczny, jeśli owe siły potrafią uzgodnić stanowiska. Taka koalicja da (Dokończenie na str. 3)

Ratunek w większym wydobywaniu węgla

Ocenie sytuacji gospodarczej oraz wytyczeniu głównych kierunków działań poświęcone było 12 bm. posiedzenie Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów. Przewodniczył wicepremier J. Obodowski. Jak stwierdzono, w ciągu 3 miesięcy, które upłynęły od przyjęcia przez Sejm rządowego programu przewidywania kryzysu stan naszej gospodarki uległ dalszemu skomplikowaniu. Głównym kierunkiem działań na rzecz łagodzenia trudności musi być nie tylko wzrost wydobywania węgla, ale i zwiększenie dyscypliny jego wykorzystania. Komitet uznał za konieczne dokonanie w pilnym trybie przeglądu rzeczowego - towarowego produkcji rynkowej. Będzie to stanowiło podstawę w porządkowaniu systemu reglamentacji rynkowej.

Wkrótce rozmowy na temat postulatów sprzedawców prasy

W związku z rozszerzaniem się akcji protestacyjnej zainicjowanej przez sprzedawców kolporterów prasy na Dolnym Śląsku 12 bm. Zarząd Główny RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Warszawie zorganizował konferencję prasową, na której przedstawił swoje stanowisko na temat przyczyn i tła konfliktu.

Jedną z przyczyn tej akcji, jak wiadomo, jest wprowadzenie nowych stawek wynagrodzenia prowizyjnego dla sprzedawców po podwyższeniu przed miesiącem cen papierosów. Wprowadzenie nowych tabel wynikało głównie stąd, aby nie doprowadzić do sytuacji, w której jedna grupa zawodowa koryściłaby z kosztów, które w sposób kolporterski nieuzasadniony ze zmian cen bez jakie-

gokolwiek dodatkowego wkładu pracy. Decyzja o wprowadzeniu nowych stawek, co podkreślono na konferencji, nie była jednostronnie podjęta przez RSW, lecz konsultowana z odpowiednimi organizacjami związkowymi „Solidarności”. Projekty zmian nie spotkały się ze sprzeciwem uczestników rozmów i podpisano protokoły ze wspólnych ustaleń. Decyzja ta jest również zgodna z postanowieniami, jakie zawarte są w umowie ze sprzedawcami.

Na konferencji zaakcentowano, że w wyniku nowych stawek opłat prowizyjnych żaden ze sprzedawców nie otrzyma niższego niż dotychczas wynagrodzenia; często znacznie wyższe. Sprzedawcom wypłacane są już wynagrodzenia potwierdzające tę zasadę.

W postulatach uczestników akcji protestacyjnej podnoszone są również problemy objęcia sprzedawców prasy ogólnymi przepisami o wcześniejszym przechodzeniu na emeryturę oraz dotyczące uzyskania przez sprzedawców prawa do zasiłku wychowawczego dla matek wychowujących dzieci do lat 3.

Na konferencji potwierdzono, że zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami zarząd RSW „Prasa-Książka-Ruch” popiera te starania w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych. Wyjaśniono również dlaczego, jak dotychczas, nie podejmuje się rozmów z inicjatorami akcji protestacyjnej na Dolnym Śląsku. Ponieważ „unormowanie” spraw płacowych i socjalnych dotyczy ok. 55 tys. sprzedawców prasy zatrudnionych w ok. 32 tys. punktach sprzedaży. RSW „Prasa-Książka-Ruch” wystąpiła z propozycją przeprowadzenia rozmów na ten temat przy wspólnym stole z przedstawicielami „Solidarności” i kilku innych związków zawodowych działających wśród pracowników kolportażu prasy. Rozmowy takie mają odbyć się na początku przyszłego tygodnia.

Balonem przez Ocean

TOKIO (PAP).

Amerykanie Ben Abruzzo, Larry Newmann, Ron Clark i Japończyk Rocky Aoki kontynuują pomyślnie lot balonem nad Oceanem Spokojnym z Japonii do USA. Balon wraz z gondolą ma 26 pięter wysokości.

zysami Kościele. Pogłoski te nie znalazły jednak potwierdzenia w Watykanie. Zdemontowano doniesienia prasy RFN i uznano publikację „Spiegla” jako „nieważną plotkę, która nawet nie zasługuje na odpowiedź”. Jan Paweł — stwierdzono — jest już w pełni sił i w ciągu najbliższych dwóch tygodni uda się w swoją pierwszą podróż od majowego zamachu. Ma to być wizyta w Sanktuarium Maryjnym w miejscowości oddalonej o około 100 km na północ od Rzymu.

Wszystkie agencje prasowe odnotowały przybycie w poniedziałek do Waszyngtonu polskiej delegacji z

Co w świecie?

material, z którego wynika, iż Papież Jan Paweł II nie czuje się już w stanie pełnić funkcji zwierzchnika Kościoła Katolickiego i nosi się z zamiarem ustąpienia. Wobec grona zaufanych współpracowników Papież miał oświadczyć, że od czasu zamachu na jego życie nie jest już tym samym człowiekiem co poprzednio; może pracować jedynie w ograniczonym wymiarze czasu i musi przeznaczać dziennie 3-4 godziny na odpoczynek. Ponoć konserwatywne koła watykańskie od wielu tygodni starają się odwieść Papieża od jego zamiarów, obawiając się bowiem, że ustąpienie Papieża może się niekorzystnie odbić na wstrząsnym kry-

Ministerstwa Finansów, która rozpoczęła we wtorek rozmowy w sprawie przystąpienia Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Obserwatorzy odnotowują, że po długich wahaniach ZSRR dał zielone światło takiemu projektowi, który w razie konkretyzacji ułatwiłby Polsce otrzymanie kredytów. Polska była jednym z członków założycielskich MFV, a następnie wystąpiła zeń pod naciskiem radzieckim — twierdzi Agencja Reuters.

WCZORAJ odbyło się spotkanie prezesa NK ZSL, R. Malinowskiego i przewodniczącego CK SD, E. Kowalczyka. Podkreślono doniosłość działań na rzecz praktycznej realizacji idei szerokiego Frontu Porozumienia Narodowego.

PREZES NK ZSL, wicepremier R. Malinowski spotkał się 12 bm. z przedstawicielami ZG Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. R. Malinowski zaakcentował potrzebę szerokiego włączenia TWP do działania na rzecz upowszechniania idei porozumienia narodowego oraz popularyzacji zasad reformy gospodarczej.

CZŁONEK BP KC PZPR — A. Siwak spotkał się 12 bm. w Gdyni z aktywem partyjnym zarządu portu oraz różnych zakładów pracy, stwierdzając m. in., że wszelkie budzące kontrowersje kluby i tzw. fora dyskusyjne powinny zaniechać działalności, jako nie służące integracji partii.

12 BM. ODBYŁA SIĘ w Warszawie jubileuszowa sesja ZG Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, zorganizowana z okazji 60-lecia Towarzystwa. Uczest-

niczący w obradach wicepremier M. F. Rakowski udekorował zasłużonych działaczy Towarzystwa odznaczeniami państwowymi. Krzyż Oficerski OOP otrzymał Roman Tomaszewski, Krzyż Kawalerski OOP — Maria Gantz, Maria Kowalewska, Krystyna Rumień i Tadeusz Zapiór.

KRAJOWA Komisja Zjazdowa NSZZ Indywidualnego Rzemiosła „Solidarność” podjęła uchwałę o zwolnieniu I

Z kraju

Krajowego Zjazdu Delegatów tego Związku w dniach 3-6 grudnia br. w Krakowie.

12 BM. ODBYŁO SIĘ spotkanie przedstawicieli resortu z reprezentantami Krajowej Sekcji Hutniczej i Krajowej Sekcji Górniczej NSZZ „Solidarność”. Tematem spotkania były kwestie związane z zastosowaniem w przemyśle hutniczym kartek „G”, deputatów węglowych, a także sprawy dodatkowych urlopów zdrowotnych, skracania wieku emerytalnego na stanowiskach zatrudnionych do kat. I zatrudnienia.

CZŁONEK BP, sekretarz KC PZPR, H. Kubiak spotkał się 12 bm. z dyrektorem Muzeum Narodowego w Warszawie, prof. S. Lorentem. Omówiono główne problemy muzealnictwa oraz ochrony zabytków, podkreślając ich znaczenie w narodowej kulturze.

W WARSZAWIE odbyła się 4. sesja polsko-fińskich komisji mieszanych działających w ramach umów o współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej oraz o znoszeniu przeszkód w handlu między Polską a Finlandią. Delegacja polska zaproponowała, aby strona fińska, biorąc pod uwagę obecne trudności finansowe naszego kraju, przyznała kredyt 40 mln dolarów na import z Finlandii w roku 1982 m. in. farmaceutyków, celulozy, papieru i kartonu.

W ALEI Zasłużonych na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbyło się 12 bm. odsłonięcie i poświęcenie pomnika na grobie wybitnego poety Kazimierza Wierzyńskiego. Poświęcenia pomnika dokonał ks. Jan Twardowski — sam będący znanym poetą.

Lech Wałęsa we Wrocławiu

Zadaniem działaczy „Solidarności” jest przeciwdziałać powstawaniu nowych napięć

12 bm. we Wrocławiu przebywał przewodniczący Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność” — Lech Wałęsa, uczestnicząc w posiedzeniu prezydium Zarządu Regionu „Dolny Śląsk” „Solidarności” oraz w spotkaniu z aktywem związkowym największych fabryk Wrocławia. L. Wałęsa oceniając podział spotkania z aktywem aktualną sytuację w kraju stwierdził, że jest ona

bardzo złożona. Obecnie mamy w Polsce 65 konfliktów mniejszych i większych. Zadaniem działaczy „Solidarności” jest obecnie przeciwdziałać stanowczo powstawaniu nowych ognisk, napięć, konfliktów a zarazem podejmowanie skutecznych przedsięwzięć celem rozwiązania już istniejących strajków, protestów itd. Działacze związkowi powinni mieć duży autorytet, który będzie skutecznie pomagał w przeciwdziałaniu konfliktowym sytuacjom. Działacz związkowy — stwierdził L. Wałęsa — powinien tak mówić ludziom: Ja po to biorę ciężkie pieniądze z waszej kieszeni, bym wasze sprawy zatutuił. Dajcie mi trochę czasu, abym mógł rozwiązać ten konflikt przez rozmowy, działanie, spotkanie. Jeżeli mi się to nie uda, to może mnie rozliczyć lub zrobić strajk. Taka postawa jest ryzykowna dla działacza związkowego — dodał — ale mamy w Polsce trudną sytuację, w której tak należy postępować.

Jest ważną sprawą obecnie — podkreślił L. Wałęsa — że nasz związek zawodowy nie powinien dążyć do konfrontacji, bo ta konfrontacja niczego nie załatwi. Na przykład: zmiana obecnej ekipy rządowej na inną nie poprawi nam natychmiast sytuacji w Polsce. Obecny złożony kryzys można w perspektywie rozwiązać przez zorganizowanie solidnych, dobrze działających samorządów pracowniczych. Jest to właśnie nasze najważniejsze zadanie — stworzyć silne samorządy.

Przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” zapowiedział swoją interwencję u władz, aby przyspieszyć rozmowy i rozwiązanie konfliktu pracowniczego kolporterów i sprzedawców prasy „Ruchu”.

Podczas spotkania wielokrotnie wyrażano pretensje wobec

Lecha Wałęsę z powodu znanej oświadczenia Prezydium Komisji Krajowej z 6 bm. — pretensje te motywowano odczuciem członków Związku, że oświadczenie „było adresowane bardziej do rządu niż do członków „Solidarności”. Lech Wałęsa stwierdził, że podpisane przez niego oświadczenie nie było sprzeczne z wcześniejszą uchwałą Komisji Krajowej — było ono potrzebne ze względów politycznych. (PAP)

Płyn po morzach...

(Dokończenie ze str. 1)

Kolejny holownik przypiera do nabrzeża wyposażanego akurat naprzeciwko „Paradowskiego”. Kolejna fala przelewa się przez betonowe nabrzeże, mocząc nierozważnych widzów.

Kolejny etap budowy zakończony. Elbląski „Zamek” w ostatniej chwili zdążył z prototypową śrubą. Teraz walka będzie szła o jak najszybsze dostarczenie silników napędu głównego przez Zakłady Cegielskiego. Ale silników nie ma, bo nie ma turbodoładowarek z WSK w Rzeszowie. Nie ma też prądnic wałowej z Zakładów Wytwarzających Maszyn Elektrycznych i Transportowych im. W. Piecka z Zychlina, bo brakuje 40 kg brązu na panewki i 90 kg drutu nawojowego w szkło, który wytwarza nasz krakowski Kabel. Ale jak mi powiedzieli w Stoczni, Kabel nie ma importowanej substancji szklanej do powlekania. Ale nawet gdyby ją miał to i tak nie z tego, bo awarii uległo urządzenie produkujące drut i potrzebne są wielkogabarytowe łożyska z Kraśnika, a w Kraśniku... Terminy są bardzo napięte? Bo jeśli tych podzespołów nie będzie, to trzeba będzie zatrzymać budowę i nowa fregata mimo sentymentu i uprzywilejowanego traktowania „wyskoczy” z produkcji może nawet na rok. A 2 maja „Darmłodzieży” powinien wypłynąć w swój pierwszy rejs na „Operację Zagiel” do Filadelfii. Zresztą jest to tylko jedna z trzech zaplanowanych wielkich prestiżowych podróży. Stoczni też na tym bardzo zależy, bo trudno o lepszą okazję na pokazanie w świecie swojego najmłodszego dziecka. Bo Stocznia im. Lenina wprowadzi jeszcze bardzo po cichu, ale buduje poważne zamary względem swoich najmłodszych pociech...

S. + p.

inż. Zdzisław Klass

nasz najdroższy Mąż, Ojciec, Dziadzio i Brat, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w Krakowie dnia 11 listopada 1981 r., w wieku 58 lat.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie przy światełkach w kaplicy na cmentarzu w Borku Pałecim we wtorek 17 listopada, o godz. 13, po czym nastąpi odprawienie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pozostali w żałobie i smutku

ZONA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUCZKA, SIOSTRY I RODZINA

OD NIEDZIELI

Mijaający tydzień przyniósł wiele bardzo istotnych wypowiedzi osobistości amerykańskich na temat perspektyw zbliżających się rokowań z ZSRR w kwestii ograniczenia zbrojeń nuklearnych w Europie. Wybijają się szczególnie stwierdzenie szefa personelu Białego Domu — Bakera, który zadeklarował zainicjowanie USA tymi rozmowami. Również wiceprezydent Bush stwierdził, że Stany Zjednoczone są gotowe negocjować z ZSRR. Natomiast sekretarz stanu — Haig stwierdził, że ZSRR posiada trzykrotnie więcej od USA środków przenoszenia broni nuklearnych w Europie. Amerykańsko-radzieckie rozmowy na temat broni średniego zasięgu w Europie mają się rozpocząć 30 listopada w Genewie. Agencje prasowe cytują też wypowiedź I sekretarza ambasady ZSRR w Waszyngtonie, który stwierdził, iż „jeśli jakikolwiek podstęp zostałby wystrzelony nad terytorium Związku Radzieckiego, to odpowiemy całą naszą potęgą”. Stwierdził przy tym, że sugestie amerykańskie co do „ograniczonej wojny nuklearnej” są bardzo niebezpieczne, bowiem może powstać wrażenie, iż świat mógłby przeobrazić taki ograniczony konflikt.

● Zaostrzyły się stosunki między Kubą a USA. Przed-

stawiciel Kuby przy ONZ przekazał sekretarzowi generalnemu notę protestującą przeciwko — jak to określono — „amerykańskim planom blokady lub zbombardowania Kuby”. Wyraził on obawę, że istnieje realne niebezpieczeństwo podjęcia przez USA blokady morskiej, albo sankcji ekonomicznych przeciwko Kubic, a nawet ataku lotniczego na kluczowe zakłady przemysłowe.

● Hamburski tygodnik „Der Spiegel” opublikował

1234567 DO SOBOTY

Trzy warianty planu społeczno-gospodarczego na 1982 r.

Równanie z samymi niewiadomymi

Mam przed sobą — przedłożone posłom — „Wstępne założenia do projektu centralnego planu społeczno-gospodarczego na rok 1982”, autorstwa Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Szukam w tekście odpowiedzi na — wiążące ciagle w powietrzu — pytanie: Co nas czeka w nadchodzącym roku?

Ale już pierwsze zdanie odbiera złudzenia: „Prognozy stanu i możliwości gospodarki narodowej w 1982 r. charakteryzuje duża niepewność w odniesieniu do wielu czynników i przesłanek społeczno-gospodarczych, do których zaliczyć trzeba trudny do przewidzenia dalszy rozwój sytuacji społeczno-politycznej, utrzymywanie się wyjątkowo głębokiego deficytu środków dewizowych, surowców i artykułów konsumpcyjnych, trudne do przewidzenia rezultaty wdrażania reformy gospodarczej, zwłaszcza reakcję społeczeństwa na reformę cen przedsiębiorstw (załóg) na stosowanie nowych instrumentów pośredniego oddziaływania”.

„Jest pewne prawdopodobieństwo, iż w 1982 r. wystąpią nieznaczne przesłanki pozytywne”. Za taką przesłankę autorzy „prognoz i zamierzeń działalności gospodarczej” uważają „brak złudzeń co do charakteru i skali trudności gospodarczych, co ułatwia budowanie planu względnie realnego i obliczonego od początku na minimalny poziom dostępnych środków, a więc sterowanie gospodarką od początku roku w warunkach ograniczonych środków”. Jeżeli dobrze

rozumiem, to planiści liczą na to — uważając to za jedyny państwowy i pozytywny element prognoz — że społeczeństwo uwierzy w końcu w pustą magazyn, dotąd przyjmowane jako „propaganda kłeski”.

Między obawą a nadzieją

Prognozy gospodarcze na 1982 r. przygotowano w trzech wariantach (różnych dotąd nie praktykowano): „wariant obaw” (o charakterze ostrzegawczym, zakładający utrzymywanie, a nawet pogorszenie się w 1982 r. obecnych warunków i dotychczasowych trendów rozwoju sytuacji społeczno-politycznej oraz działalności gospodarczej kraju), „wariant nadziei” (zakładający możliwe do osiągnięcia wyniki w granicach posiadanych zdolności techniczno-materiałowych) oraz wariant pośredni. Zdolności wytwórcze majątku trwałego nie są obecnie ograniczaniem poprawy sytuacji gospodarczej w kraju.

Wszystkie drogi prowadzą do węgla

Potencjalne techniczne możliwości wydobycia węgla w kopalniach wynoszą ok. 630 tys. ton na dobę. Takie było wydobycie z początkiem tego roku. Gdyby się je udało osiągnąć — to rocznie byłoby 175 mln ton węgla i gospodarka mogłaby odzyskiwać rytm; dynamika produkcji przemysłowej zbliżyłaby się do 105 proc., dochodu narodowego wytworzonego do 102 proc., w obrocie towarowym dewizowym mogłoby być

saldo zerowe. Ale w II połowie roku wydobycie węgla spada i gdyby się te tendencje utrzymały, to należałoby się liczyć ze 155 mln ton rocznego wydobycia. Byłaby to dla gospodarki katastrofa, uderzenie nie do rekompensowania w żaden sposób. Niezależnie od tego, czy ograniczyłoby się eksport, czy zużycie krajowe. W pierwszym przypadku oznaczałoby to konieczność obniżenia eksportu węgla o połowę (z 17 mln ton w roku bieżącym do 8 mln), zmniejszenie wartości dewizowej eksportu o 1,8 mld zł dew. z ogromnymi konsekwencjami dla całej gospodarki. W drugim przypadku — obniżenia dostaw na cele wytwórcze — nastąpiłoby znaczne zmniejszenie produkcji większości wyrobów przemysłowych (energii elektrycznej, wyrobów hutniczych, cementu), a w konsekwencji głęboki regres gospodarki. Analiza zależności między zużyciem węgla a produkcją przemysłową doprowadziła planistów do wniosku, że zmniejszenie dostaw węgla o 9 mln ton spowodowało spadek produkcji przemysłowej o ok. 290 mld zł (o ok. 11 proc.), a dochodu narodowego wytworzonego o ponad 8 proc.

Czy zdolamy się zatrzymać?

Wariant pośredni zakłada wydobycie 168 mln ton węgla z czego 32 mln ton przeznaczony na potrzeby ludności, 17 mln ton na eksport i 117 mln ton dla przemysłu z koniecznymi preferencjami dla przemysłu rolnopozwywczego, chemicznego, materiałów budowlanych. Kosztem hutnictwa i przemysłu elektromaszynowego. Dawałoby to szansę uzyskania produkcji przemysłowej zaledwie na poziomie roku 1981, a więc tylko zahamowanie spadku. Oczywiście sytuacja ekonomiczna zderzeniowa będzie także rozmiarami obciążenia bilansu płatniczego odsetkami od długów, uzależnieniem importu od odroczenia spłat i uzyskania nowych kredytów, a także narastającą luką inflacyjną na rynku. Jeśli utrzymałyby się trendy z roku bieżącego, to przychody pieniężne ludności w 1982 r. wzrosłyby o ok. 280 mld zł (do 2370 mld zł) przy stanie zatrudnienia w gospodarce społecznej 11,9 mln osób, choć rozmiary produkcji przemysłowej byłyby niższe w stosunku do 1981 r. o 300 mld zł. „Oznacza to — cytuję dosłownie — że ok. 500—600 tys. osób pozostałoby formalnie zatrudnionych w zakładach przemysłowych, mimo że nie miałyby zajęć. Byłoby to spotęganie zjawiska zatrudnionych bez pracy, jakie na znaczną skalę występuje w wielu gałęziach przemysłu już w roku bieżącym”.

W rezultacie niższej produkcji przemysłowej, niedobór towarów osiągnąłby kwotę 660 mld zł (bez reformy cen). „Nastąpiłoby totalne załamanie rynku wewnętrznego oraz konieczność wprowadzenia systemu kartkowego na wszystkie towary rynkowe”.

Szansa zrównoważenia rynku

To jest „wariant obaw”. Natomiast w „wariantcie nadziei” — zakładając zdyscyplinowanie wydatków z funduszu płac, powiązanie ich z wydajnością pracy — snuje się przypuszczenia, że dochody ludności wzrosłyby nie o 280, ale o 150 mld zł, że niedobór towarów zmniejszyłby się do 110 mld zł. Wariant ten zakłada przeprowadzenie pełnej reformy cen detalicznych, przypisując jej szansę doprowadzenia rynku do stanu równowagi przynajmniej w odniesieniu do takich towarów — jak przetwory mączne, mleczne, paliwo i opał.

Tak więc wstępne założenia planu na rok 1982 przysięgają wrzenie równania z samymi niewiadomymi. W owym „gdy-baniu” — centrum planowania daje do zrozumienia, że wszystko zależy od społeczeństwa (jak sobie pościelicie tak się wyśpiacie). Gdybyż to była cała prawda...

HELENA NOSKOWICZ



Dzianina zajmuje bardzo ważne miejsce w ubiorze jesienno-zimowym. Skromnie a jednocześnie elegancko prezentują się dzianinowe propozycje pokazane w kolekcji Centralnego Biura Wzornictwa Przemysłu Lekkiego. Miło popatrzeć choćby tylko propozycję, bo o kupnie mowy nie ma...
CAF — Marian Sokołowski

Czy władze centralne przyjdą z pomocą?

Dramatyczna sytuacja krakowskiego budownictwa

Przyjęte u progu bież. roku zadania budownictwa mieszkaniowego w Krakowie skorygowano (w lipcu i sierpniu) w dół, ustalając zarazem potrzebne dla realizacji tak znacznej obniżonej i zatwierdzonej wersji planu materiały oraz inne środki. Mam przed sobą wykaz tych potrzeb dla głównego wykonawcy mieszkań tj. Krakowskiego Zjednoczenia Budownictwa wraz z podległymi mu przedsiębiorstwami, a także wykaz przydziałów. Dysproporcje między nimi olbrzymie!

TRAGICZNE są szczególnie niedobory cementu niezbędnego dla produkcji elementów budowlanych w fabrykach domów, jak też na placach budów do robót fundamentowych i wykończeniowych, a także inwestycyjnych m. in. dla budowy dróg i chodników. Najsłabiej wyliczone potrzeby sięgają na IV kwartał 52 tys. ton cementu; przydział przewiduje 20,8 tys. ton, a zatem pokrycie potrzeb zaledwie w 40 proc. Oznacza to spadek dostaw w stosunku do ubiegłego kwartału, aż o 1/5. Jak w takiej sytuacji dokonywać sprawiedliwego rozdziału cementu dla kombinatów, przedsiębiorstw? Jakie przyjąć preferencje? Jak podkreśla to, udzielający mi informacji dyrektor ds. technicznych KZB mgr inż. M. Stós, rozdział staje się mechaniczny; automatyczny wg wielkości zadań kombinatów i przedsiębiorstw. Doszło do tego, że jeśli jeszcze w zeszłym kwartale kombinat zużywał na dobę 200

ton cementu, to teraz wydziela się mu 30—40 ton, przedsiębiorstwom budowlanym po 2—3 tony cementu.

Nasilała się przy tym tendencja zniżkowa wynikająca z dalszego ograniczania produkcji cementu w cementowniach, nierytmiczności dostaw w związku m. in. z polegającymi się trudnościami transportu. Ciężko jest też z węglem. Potrzeby IV kwartału wynoszą 20 tys. ton, przydział przewiduje 9106 ton, a więc pokrycie potrzeb tylko w 45 proc. Węgiel konieczny jest dla kotłowni w fabrykach domów, do produkcji budowlanej na placach budów, zimą dla celów socjalnych załóg.

Wobec niedostatków cementu, węgla i innych paliw następują drastyczne cięcia w fabrykach domów. KBM „Wschód” w swej wytwórni na os. Lotnisko całkowicie „wygasil” — bazując na opalaniu ropą naftową — produkcję elementów budowlanych „kesting”, ograniczając się do produkcji elementów WUFT i Domino z tym, że „reglamentuje” się ją zależnie od dostawy cementu. Krak. Przedsiębiorstwo Budowlane w swej bieżanowskiej Fabryce Domów „Fadom” schodzi do produkcji uzupełniającej elementy budowlane, z niezwykle trudnym je kompletując. KBM „Zachód” zamknął przy ul. Gwardii Ludowej wytwórnię OWT wszystkie siły koncentrując w poligonowej wytwórni OWT w Kobierzynie.

Stoi olbrzymim sumptem wznoszona w Kobierzynie fabryka domów, która od dawna miała już zasilac krakowskie budownictwo. Inwestycja została wstrzymana przez bank.

OGRANICZANIE i unieruchamianie fabryk domów to nie tylko pogłębienie niedoborów elementów budowlanych na placach budów, to także narastanie dramatycznej sytuacji wokół wszystkiego, co przy tych fabrykach skupiono, a więc zagrożenie dla działalności zbrojarni, ślusarni, stolarni i innych zakładów usługowych, dla zaplecza socjalnego

budowlanych. Już chociażby w świetle faktu, że przydziały cementu są tak miszerne powstaje brutalny problem: czy zamykać fabryki domów? Co jednak zrobić z zatrudnionymi ludźmi? A w konsekwencji, gdy fabryki domów zaprzestają dostaw elementów budowlanych, co zrobić z montażyстами, z pracownikami zajmującymi się robotami wykończeniowymi?

Impas potęgają jeszcze i inne niedostatki. Dyr. Stós podaje mi przykładowo, że na IV kwartał potrzeba 160,1 tys. m kw. wykładzin podłogowych, przydział opiewa na 132,1 tys. m kw., a więc niedobór sięga 28 proc., olkitu potrzeba 114,5 ton, przydział przewiduje 59,5 ton, a więc niedobór sięga aż 52 proc.

GŁĘBOKI KRZYK dotknął też transport i sprzęt budowlany. Z powodu niedoborów paliwa stanęły już wszystkie „zily” i częściowo inne pojazdy ciężarowe, furgony, co ogranicza możliwość dowozu materiałów i przewozu pracowników. Oleju napędowego trzeba 2,1 tys. ton, przydział przewiduje 773 tony. Stanęły ciężkie maszyny budowlane, wypadają z eksploatacji ciężkie pojazdy.

Dramatyczna jest sytuacja z oponami i akumulatorami. W czterech rodzajach opon na zapotrzebowanie 1694 szt. opon przydział nie przewiduje żadnych dostaw, w innych rodzajach na zapotrzebowanie 336 szt. opon, przydział opiewa na 81 szt. Trzeba 213 akumulatorów — przydział mówi o 86 szt.

Szamoce się i boryka krakowskie budownictwo mieszkaniowe w tegorocznych kłopotach. Sierpniowy plan w wyniku korekty spadł do 6375 mieszkań, z których w 9 miesiącach oddano zaledwie 2872 mieszkania, a więc zrealizowano tylko 49,1 proc. zadań. W świetle tych wszystkich faktów i cyfr jaszkrawo widać, jak opóźniona i zagrożona jest realizacja budownictwa mieszkaniowego.

W tych okolicznościach, aby ratować to, co jeszcze możliwe do ratowania, prezydent m. Krakowa na podstawie przedłożonych mu przez Krak. Zjednoczenie Budownictwa dokumentów czyni usilne starania u władz centralnych o przyśpieszenie z pomocą Krakowowi.

BOGUMIŁA PIECZONKOWA

Dokąd zmierzają Stronnictwo Demokratyczne?

(Dokończenie ze str. 1)

zadawaj możliwości operatywnego zarządzania, sprawowania władzy, wcielania w życie koncepcji dotąd negowanych. W naszym systemie demokratycznym powinno też się znaleźć odpowiednie miejsce dla niezależnych instytucji publicznych, związkowych, zrzeszeń i stowarzyszeń społeczno-kulturalnych oraz naukowych. Razem wszyscy powinniśmy szukać rozwiązań optymalnych i do przyjęcia dla poszczególnych stron.

— Mówi się obecnie wiele o przygotowywaniu ordynacji wyborczej do Sejmu i rad narodowych, SD wypowiedziało się za znalezieniem systemu wysuwania kandydatów do tych instytucji, za obowiązkami tajemnego głosowania i dokonywania skreśleń oraz likwidacją tzw. miejsce mandatowych. Czy SD zamierza stanąć do wyborów z własną listą wyborczą?

— Nie mam sprecyzowanego do końca poglądu w tej sprawie, choć nie wykluczam, że tak się stanie. Najważniejsze jednak, moim zdaniem, będzie wytypowanie takich kandydatów — przez wszystkie siły polityczne — którzy dadzą gwarancje realizacji programu narodowego. Jest oczywiste, że trzeba będzie odejść od miejsc mandatowych, od stosowania tzw. klucza, a postawić na kandydatów legitymujących się walorami osobistymi, moralnymi i odpowiednimi kwalifikacjami, na ludzi godnych najwyższego zaufania. Główna trudność przy konstruowaniu nowej ordynacji wyborczej polega na zapewnieniu — zgodnie z Konstytucją — przewodniej roli PZPR w organach przedstawicielskich oraz właściwego udziału w nich sojuszników stronnictwa, przy jednocześnie pełnej wyryfikacji i konfrontacji społecznej. Zasady wyborcze są przedmiotem dyskusji i rozważań, specjalne zespoły pracują też nad tym w SD, trudno zatem dziś mówić o szczegółach.

— Ponad pół roku temu SD wystąpiło z bardzo dobrze przyjętymi w kraju inicjatywami przywrócenia instytucji prezydenta PRL (reprezentującego państwo na zewnątrz), ustanowienia Trybunału Konstytucyjnego (strzegącego zgodności

ustaw z Konstytucją) i powołania Trybunału Stanu (przed którym odpowiadałby ludzie piastujący najwyższe stanowiska w państwie). Czemu Klub Poselski SD dotąd nie zaprezentował tych koncepcji na forum Sejmu? Czy nie trwa to zbyt długo?

— Propozycje, o których Państwo redaktorze, są obecnie zasadniczymi naszymi inicjatywami. SD, jako mała partia polityczna, musi pozyskać dla tych idei sojuszników, by mieć w Sejmie, w trakcie głosowania większość. Klub SD już latem przeprowadził wstępne konsultacje z PZPR, ZSL oraz kołami poselskimi. Najmniej jest zastrzeżeń do koncepcji powołania Trybunału Konstytucyjnego. Wszystkie te jednak sprawy wymagają czasu. Liczymy na ewolucję poglądów posłów w stosunku do naszych zamierzeń. Będziemy do nich wszystkich przekonywać.

— SD, twierdzą niektórzy, jest partią rzemieślników i prywatnej inicjatywy, tymczasem około 2/3 członków Stronnictwa stanowi inteligencja. Dlaczego SD tak słabo akcentuje ten fakt i nie reprezentuje (lub robi to niezauważalnie) interesów tej grupy w naszym państwie?

— W latach sześćdziesiątych i w drugiej połowie lat siedemdziesiątych w systemie politycznym kraju była kwestionowana równoprawność funkcjonowania SD w środowisku inteligencji. Nie mogliśmy np. tworzyć komitetów uczelnianych i kół SD w szkołach wyższych, ograniczono udział członków SD na stanowiskach nomenklaturowych w organach wymiaru sprawiedliwości czy w oświacie. Stąd o inteligencji w SD mówiło się mało. Osobiście uważam, że powinniśmy grupować w swych szeregach ludzi nie według środowisk, ale wszystkich, którym odpowiada nasz program. Natomiast nadal będziemy jednak domagać się dla sektora drobnej wytwórczości i rzemiosła należnego miejsca w życiu gospodarczym.

— Serdecznie dziękuję za udzielenie wywiadu.

Rozmawiał: JAN FRENKEL



Idzie zima...

JESZCZE W SPRAWIE KONSERWATORA

Czemu oni nie chcą chcieć?

Ogłoszenie przez władze miasta konkursu na stanowisko dyrektora Wydziału Ochrony Zabytków Urzędu m. Krakowa wywołało dość gwałtowną reakcję stowarzyszeń twórczych i naukowych, dla których w świetle poprzednich propozycji i rozmów było zaskoczeniem. Wystosowany w tej sprawie list do prezydenta miasta wyrażał owe zaskoczenie i sprzeciw przeciwko takiej formie rozwiązania problemu dla miasta szczególnie ważnego. Prezydent odpowiedział listem z dnia 4 listopada zamieszczonym następnego dnia na łamach „Dziennika Polskiego”. (Drukujemy go obok).

List przez osoby mało interesujące się problemami odnowy Krakowa, sposobami i zakresem działalności

Polonica kulturalne

DUŻY SUKCES odniosła polska ekspozycja na tegorocznym XVI Międzynarodowym Biennale Sztuki w Sao Paulo; prace Karola Broniatowskiego, Jana Dobkowskiego, Józefa Hałasa, Zdzisława Jurkiewicza, Andrzeja Sapli i Andrzeja Szewczyka licząc recenzenci uznali za najlepszy zestaw przedstawiony na najważniejszej w tym roku imprezie w świecie poświęconej plastyce.

W NAJWIĘKSZYM obiekcie Sztokholmu — Filmstaden zorganizowano Tydzień Filmów Polskich. Program przeglądu obejmował: „Dyrygenta”, „Panów z Wilka”, „Bez znieczulenia”, „Człowieka z marmuru” i „Człowieka z żelaza” Andrzeja Wajdy oraz „Aktorów prowincjonalnych” Agnieszki Holland. „Przepraszam, czy tu biła?” Marka Piłowskiego i „Amatora” Krzysztofa Kieślowskiego.

W HAWANIE i innych miastach Kuby dała cykl recitali chopinowskich Lidia Grychtolówna; z Kuby artystka udała się do Kolumbii.

W PRASEKIEJ galerii, ULUV otwarte wystawę polskiego malarstwa krajobrazowego od połowy XIX wieku do 1939 roku; na wystawie zgromadzone 70 płócien 30 wybitnych mistrzów, m. in.: Kostrzewskiego, Chelmońskiego, Gierzyńskiego, Gersota, Pałata, Malczewskiego, Mehoffera, Pankiewicza, Cybisa; prace te pochodzą ze zbiorów m. in. Muzeum Narodowego w Warszawie oraz w Kielcach.

POLSKI film „Ocean” reż. Leszka Komorowskiego otrzymał I nagrodę na II Światowym Festiwalu Filmu Animowanego w Warszawie.

Wieści spod Tatr

W Zakopanem kształcą się przyszli konserwatorzy zabytków

W zakopiańskim Zespole Szkół Budowlanych już drugi rok kształcą się przyszli technicy

„Moja tatrzańska symfonia”

Popularna wśród miłośników Tatr „Seria tatrzańska” krakowskiego Wydawnictwa Literackiego liczy już dziesięć tomów. Na półkach księgarskich ukazała się „Moja tatrzańska symfonia” Jerzego Młodziejewskiego z Poznania. Autor jest geografem, taternikiem, krajoznawcą, kompozytorem i dyrygentem. Jako naukowiec, w Tatrach zajmował się m. in. badaniem stawów, a jako kompozytor górom poświęcił wiele utworów. Książkowa tatrzańska symfonia dedykuję „muzyce Mieczysława Karłowicza, poezji Kazimierza Tuwima, malarstwu Leona Wyczółkowskiego”. Książka obejmuje sześćdziesiąt lat związków autora z Tatrami.

władz konserwatorskich, został przyjęty bardzo dobrze — powiedzmy to gwołi uczciwości — i najczęściej przyznawano prezydentowi rację. Dla pobieżnie choćby zaznajomionych z całą sprawą był przykrym zaskoczeniem.

Pisze prezydent Gajewicz, że propozycje środowisk twórczych odnoszące się do modelu działania Wydziału Ochrony Zabytków w Krakowie zostały uwzględnione na tyle, na ile pozwalają istniejące przepisy. Otoż właśnie! Propozycje środowisk twórczych postulowały zmiany niektórych z przepisów ograniczających w sposób zasadniczy kompetencje konserwatora. Chodzi m. in. o uchwienie zarządzenia prezydenta miasta Krakowa nr 3/78 oraz o projektowane zarządzenie w sprawie rewitalizacji zespołów zabytkowych. „Tak skonstruowane akty prawne — czytamy w piśmie skierowanym do prezydenta — będą stwarzały ustawiczny chaos organizacyjny przez „przenikanie się” i dublowanie kompetencji różnych instytucji, dając duże możliwości do podejmowania decyzji przez instytucje i osoby niekompetentne”.

Można zatem przyjąć, że powołując się na obowiązujące przepisy prawne prezydent odrzuca możliwość ich zmiany, a tym samym propozycje środowisk twórczych. Tak więc stwierdzenie, że zostały one uwzględnione jest po prostu nielogiczne.

W trzecim akapicie listu pisze prezydent, że z koncepcji środowisk twórczych wynika, iż konserwator zabytków powinien bez reszty poświęcić się tej niesłychanie trudnej misji, co wyklucza, zdaniem prezydenta, możliwość łączenia przez niego pracy naukowej z pracą w Urzędzie Miasta. Otoż w przedstawionej prezydentowi koncepcji sformułowano: „Objęcie stanowiska Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków przez osobę, która jednocześnie zajęłaby wybitnego uczonego — teoretyka oraz praktyka — konserwatora wymaga utworzenia odpowiednio wysokiego statusu dla

dyrektora Wydziału Ochrony Zabytków. Musiałby on mieć nadal pełną możliwość prowadzenia działalności naukowej (a także dydaktycznej w przypadku pracownika naukowego wyższej uczelni)” — powiedziane chyba dość jasno i trzeba chyba z tej woli, by nie zrozumieć, że łączenie pracy naukowej z praktyką konserwatorską byłoby jedynie z pozyskiem dla całej sprawy.

Nie chcę też być złośliwym, ale mogłabym przytoczyć kilka, jeżeli nie kilkanaście przypadków łączenia bardzo poważnych i odpowiedzialnych funkcji z czynną działalnością naukową i dydaktyczną w wyższych uczelniach. Oczywiście, jeżeli chodzi tylko o obsadzenie jednego z wielu stanowisk urzędniczych, to rozważania takie nie mają sensu; ale nie o to chyba chodzić powinno.

„Hasło, iż «najlepsi do konkursu nie stają» — to prozę wybażyc żaden argument” — pisze prezydent Gajewicz. Jeżeli kto nie chce słuchać argumentów, to rzeczywiście nie dla niego argumentem nie jest.

Konkursy to rzeczywistość demokratyczna forma wyłaniania dobrych i najlepszych, ale z demokracją trzeba umieć rozsądnie korzystać i nie zachłystywać się demokratycznymi formami, tam gdzie chodzi nie tylko o formy. Najlepsi do konkursów nie stają, bo już nie muszą, zwykle mają to za sobą. Najlepszych — jeżeli już to o nich wiemy — zazwyczaj prosimy, by przyjęli naszą propozycję.

„Antyki” z Henrykowa

W tym roku mija 30 lat od powstania bardzo zasłużonej placówki — Zakładów Wytwórczych Mebli Artystycznych w Henrykowie pod Warszawą. Powołano ją w 1931 roku jako naprawcze i konserwatorskie zaplecze odbudowy stolicy. Wtedy to 50 wysokiej klasy fachowców meblarskich — w zaadaptowanych pomieszczeniach — przystąpiło do iscie benedyktyńskiej pracy przy konserwacji i rekonstrukcji zabytkowych, często unikatowych obiektów.

Dzisiaj wiele pałaców, bibliotek, muzeów w kraju i za granicą zawdzięcza w dużej mierze swój wspaniały wygląd artystom stolarzom z Henrykowa. Powstają tu biedermeier, „ludwiki”, XVIII-wieczne meble angielskie i z okresu Księstwa Warszawskiego. Druga specjalnością Zakładów jest rekonstrukcja posadzek. Można je podziwiać w Łazienkach, w Belwederze, w Wilanowie i wielu innych zabytkowych wnętrzach. Najpoważniejszym jednak zadaniem były prace wykonane na rzecz Zamku Królewskiego w Warszawie, gdzie jedna tylko sala balowa ma 300 metrów kwadratowych.

Kłopoty z importowanymi surowcami i materiałami dotknęły także wytwórnię w Henrykowie. Brakuje m. in. drewna egzotycznego, okleiny, lakierów i innych niezbędnych do produkcji środków. W tej sytuacji, fachowcy z podwarszawskiej wytwórni, chcą wejść na rynek z meblami renesansowymi wykorzystując krajowe gatunki drewna — dębu.

Produkcja mebli i kunsztow-

Do konkursu zgłaszają się, jak pisze pan prezydent, ceniący specjaliści z całego kraju — no i dobrze, tylko zastanówmy się jaka, poza specjalistyczną, jest ich wiedza o wszystkich zawiłościach konserwatorskich i organizacyjnych Krakowa i ile będą musieli poświęcić czasu na rozeznanie się w tym wszystkim. (A jak łatwo przy okazji „cenionego specjalistę z całego kraju” wpuszcili w przysłowiowe maliny).

Można by, czytając zarówno propozycje przedstawione prezydentowi przez środowiska twórcze jak i jego list dojdź do wniosku, że przeprowadzenie proponowanych zmian, reorganizacji, nadanie stanowisku konserwatora odpowiedniej rangi przerasta dobre chęci i możliwości władz miasta.

Przypomnijmy sobie nie tak daleką przeszłość, kiedy to dzięki uporowi, wsparciu właśnie silnie przez środowiska twórcze i naukowe, władze miasta z prezydentem Gajewiczem na czele przeprowadziły rzecz wydawałoby się niemożliwą — doprowadziły do zaniechania szkodliwej dla miasta produkcji huty Skawina.

Czyżby w tym wypadku chodziło o coś jeszcze trudniejszego? Albo może sprawa ratowania starego Krakowa jest mniej ważna?

Oj, aż się prosi Wyspiański: „A ja tak myślę, że panowie dużo by już mogli mieć, ale oni nie chcą chcieć!”

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

List otwarty z dnia 28. 10. 1981 roku, skierowany do mnie i podpisany przez Panów jest interpretacją faktów dość subiektywną, stąd pozwolę sobie przedstawić swoje stanowisko: — Opracowany przez środowiska twórcze „model działania Wydziału Ochrony Zabytków w Krakowie”, został przez nas uwzględniony na tyle na ile pozwalają istniejące przepisy prawne, które konserwatora zabytków sytuują na pozycji dyrektora Wydziału Urzędu Wojewódzkiego. Uważałem i uważam, że problem ten wyjaśnił mi sobie jednoznacznie podczas ostatniego wspólnego spotkania, więc zarzut milczenia w tej sprawie traktuję jako nieporozumienie. — Moje rozmowy z profesorem

Konkurs, w którym wojewódzkiego konserwatora zabytków wyłania komisja — a zamierzałem i zamierzam zaprosić do niej w ramach naszej dotychczasowej współpracy, także panów — gwarantuję udział związków twórczych w podjęciu ostatecznej decyzji i w żaden sposób nie lekceważył niezmiennie dla nas cennego poparcia środowisk twórczych.

Wymóg przedstawienia własnego programu działania przez kandydata na konserwatora zabytków (rozumiany przez panów jako „votum nieufności”) stanowi faktycznie warunek konieczny właściwej pracy komisji konkursowej. Trudno przecież kandydatów na to stanowisko jedynie oglądać.

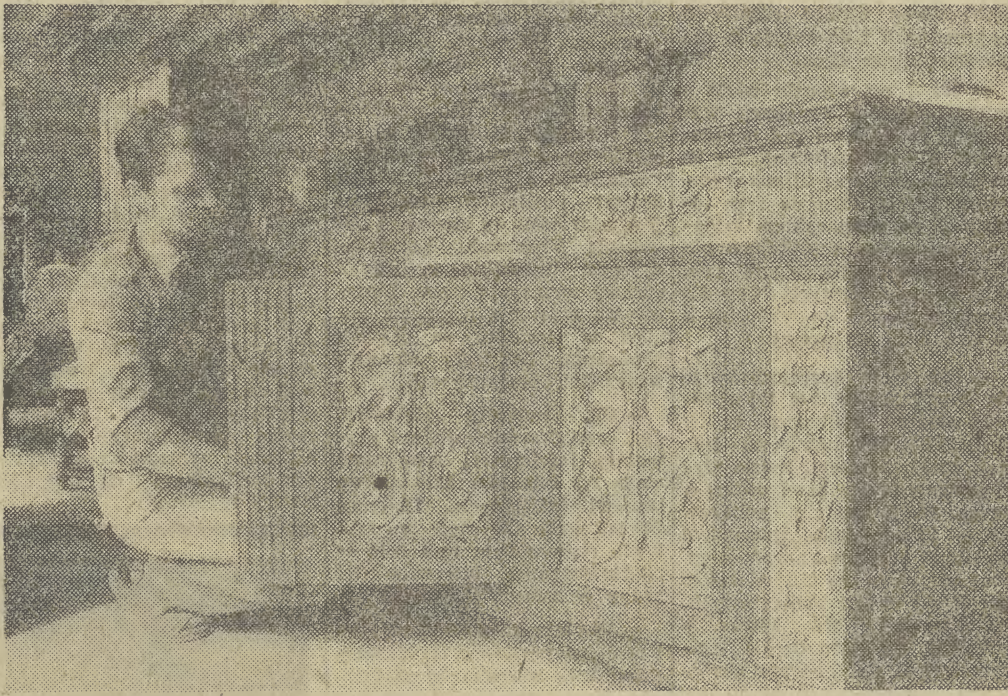
List otwarty Prezydenta m. Krakowa do prezesów stowarzyszeń twórczych

rem Januszem Bogdanowskim nie przyniosły konkretnych ustaleń, ponieważ pan profesor wyraził co prawda gotowość podjęcia pracy na stanowisku konserwatora zabytków, ale tylko na pół etatu, traktując to jako drugie zajęcie obok zasadniczej pracy etatowej na Politechnice Krakowskiej. Tymczasem Wojewódzki Konserwator Zabytków, jak wynika to również z koncepcji związków twórczych, powinien bez reszty poświęcić się swej niesłychanie trudnej i odpowiedzialnej misji, co uważam za w pełni uzasadnione i zamierzam nadal konsekwentnie realizować.

Twierdząc również, że forma konkursu jest tą demokratyczną i otwartą dla wszystkich metodą, która może pogodzić każdą z zainteresowanych stron. Hasło, iż „najlepsi do konkursu nie stają” — to prozę wybażyc, żaden argument. Zresztą, fakt ten potwierdzały wpływające oferty podjęcia pracy na stanowisku konserwatora zabytków od kilku cenionych i znanych specjalistów z całego kraju.

Czy zatem w list otwarty Panów nie wkraśli się nieco niepotrzebnych nieporozumień, podejrzliwości i oburzenia. Na co? Na demokrację i otwartość, na umożliwienie wyboru (wybór stały przecież w dużym stopniu także od Panów) najlepszego z najlepszych kandydata, funkcjonującego zgodnie z prawem na stanowisku Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, czyli dyrektora Wydziału Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Krakowa.

Pragnę poinformować Panów na koniec, iż nie przypuszczałem, że ogłoszenie konkursu wywoła tak gwałtownie negatywny sprzeciw ze strony środowisk twórczych. Składam gorących życzeń i otwartość, na umożliwienie wyboru (wybór stały przecież w dużym stopniu także od Panów) najlepszego z najlepszych kandydata, funkcjonującego zgodnie z prawem na stanowisku Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, czyli dyrektora Wydziału Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Krakowa — a myślę, iż zaprezentowanie motywacji i argumentów z naszej strony pozwoliłoby uniknąć zbędnej korespondencji.



CAF — Henryk Rosiak

Julian Siemionow: na przykład Kraków

„Ulica Ogariowa 6”. „Hasło niepotrzebne”. „Siedemnaście mgieł wiosny” — to tylko niektóre tytuły z bogatego dorobku prozatorskiego popularnego pisarza radzieckiego Juliana Siemionowa, który obchodził ostatnio 50 rocznicę urodzin. Specjalnością i pasją zarazem Siemionowa są sensacyjne niekiedy tajemnicze najnowsze historie jak też nieznanne szerszemu ogółowi epizody II wojny światowej.

Siemionow, który jest również znany jako dziennikarz reportażysta, tak mówi o sobie: „Nie potrafię siedzieć na jednym miejscu, zresztą nie pozwalają mi na to moje żyłki reporter-
skie. Najciekawsze materiały do moich powieści i reportaży zdobywałem właśnie podróżując. Czasem są to rzeczy zupełnie przeze mnie nie zamierzone, jak to było z moją relacją o ocaleniu zabytków Krakowa przez wojska radzieckie. Wracając kiedyś z NRD, zatrzymałem się w Warszawie, gdzie mam wielu przyjaciół. Znając moje szperanie zamilgwaną zapytano mnie, czy nie zainteresowałbym się

niezwykłymi wydarzeniami w Krakowie w ostatnich dniach wojny. Moja decyzja była natychmiastowa — następnego dnia znalazłem się u stóp Wawelu. Po nitce do kłębka, poprzez archiwalia i opowieści naocznych świadków dokopałem się całej prawdy o diabelskim planie faszystów zniszczenia jednego z najpiękniejszych miast w Europie. Powstały później z tego film „Ocalić Kraków” zhańbił dobrze zarówno widzowie radzieccy jak i oczywiście polscy. Moim książkom o Stirlitzu,

bardzo poważni i uczeni krytycy (oczywiście nie wszyscy) zarzucają sensacyjność, co w domyśle ma oznaczać ocenę pejoratywną a także i to zapewne, że wszystko zostało przeze mnie wymyślone. Otoż, muszę temu zaprzeczyć. Był taki „Stirlitz”, a właściwie jego prototyp, ofiarany, bezkompromisowy i pięknie odważny bohater podziemnego frontu. Było ich zresztą w straszny czas wojny, wielu...

Narzeka służba zdrowia — narzekają pacjenci

Ministerstwo ma swoje racje — lekarze swoje!

Od stycznia przyszłego roku w sześciu ZOZ-ach na terenie kraju, m. in. w Zakopanem, Raciborzu, Puławach i Poznaniu wprowadzony zostanie tytułem eksperymentu nowy system opieki zdrowotnej. Na razie w dwóch specjalnościach: internie i pediatrii pacjenci będą mogli swobodnie wybierać swojego lekarza. Lekarze będą natomiast otrzymywać pensje zależnie od liczby stałych, zarejestrowanych na okres roku, podopiecznych. Przewiduje się, że maksymalna liczba pacjentów przypadających na jednego internistę wyniesie 1500 osób, a pediatrę — 2000 dzieci.

W Ministerstwie Zdrowia rozważa się obecnie trzy warianty nowego systemu płac dla lekarzy tych specjalności. Każdy z nich zakłada znaczny

wzrost płac lekarzy-internistów i pediatrów zatrudnionych w rejonie. Wariant I przewiduje roczny ryczałt za każdego pacjenta. Przy stawce 100 zł lekarz zarabiałby o 150 procent więcej, przy 75 zł — o 100 proc.

Według wariantu II wysokość wynagrodzenia lekarzy zależałaby od liczby pacjentów w miesiącu. Stawka: 15 zł za wizytę w przychodni, 30 zł za wizytę w domu. Określa się jednak górny pułap wizyt, powyżej którego płacić się lekarzom nie będzie. Jako uzupełnienie powstał wariant III, według którego pensja lekarza w rejonie składać się ma z wynagrodzenia dotychczasowego i ruchomej, zależnej od liczby pacjentów premii w wysokości 6—12 tys. złotych.

Każde z proponowanych przez Ministerstwo Zdrowia rozwiązań przewiduje, że lekarze dwóch podstawowych specjalności w rejonach będą zarabiali przynajmniej dwukrotnie więcej: od 18 900 do 23 000 zł. Ministerstwo zapowiada, że po okresie próbnym nowe zasady wynagradzania internistów i pediatrów zostaną wprowadzone w przychodniach na terenie całego kraju.

Przy okazji zamierza się również uregulować opłaty lekarzy za dyżury szpitalne. Przewiduje się znaczne zróżnicowanie tych opłat w zależności od tego, czy dyżur został efektywnie przeprowadzony, czy też „przespany”.

Czy zmiany proponowane przez Ministerstwo w dziedzinie opieki zdrowotnej i sprowadzające się w zasadzie do regulacji płac poprawią stan tej opieki? Czy ułatwią pacjentom dostęp do lekarza rejonowego i skrócą kolejki w przychodniach?

To wszystko okaże się dopiero w praktyce, po kilku miesiącach działania nowego systemu. Na razie jednak projekt uprzywilejowania w płacach wyłącznie internistów i pediatrów budzi gwałtowne kontrowersje w środowisku lekarskim. Dlaczego tylko ich mają obciążać przywileje płacowe. Wiadomo przecież, że praca lekarzy w rejonie ogranicza się, przy tak dużym obciążeniu pacjentami, wyłącznie do wypisywania skierowań do specjalisty lub na badania. Dlaczego więc internista w rejonie, który poświęca pacjentowi 5 minut czasu i odsyła go czym prędzej do specjalisty ma za niego dostać 100 zł rocznego ryczałtu, a specjalista, np. chirurg nie dostanie za pacjenta nic? Dlaczego Ministerstwo bierze w opiekę internistów i pediatrów zapo-

mniało o ginekologach i stomatologach? Czyżby zasada: „i tak sobie dorobią” świeciła triumfy?

Ministerstwo argumentuje, że pieniędzy na razie jest mało i trudno zreformowanym systemem opieki objąć wszystkich lekarzy, nawet w rejonach. Jak powiedział niedawno minister zdrowia i opieki społecznej, same podwyżki opłat za dyżury szpitalne pochłonięły 1 mld zł. Skąd brać pieniądze na resztę? Jeśli chodzi natomiast o stomatologów i ginekologów nie są oni tak bardzo pokrzywdzeni. Jak wynika z badań związków branżowych w grupie lekarzy zarabiających ponad 20 tys. zł miesięcznie jest ponad 5 procent ginekologów i stomatologów, a tylko 2 proc. internistów i pediatrów.

Ministerstwo przedstawia swoje racje, lekarze swoje. Nie ulega jednak wątpliwości, że każda reforma służby zdrowia ograniczona tylko do płac, do tego wybiórczo potraktowanych — nie przyniesie spodziewanych rezultatów. Niesprawiedliwość w wynagradzaniu lekarzy i pielęgniarów jest na tyle duża, że każda próba cząstkowego załatwienia ich spraw prowadzi tylko do wzrostu wzajemnych tarć. Lekarstwem byłby nowy układ zbiorowy pracowników służby zdrowia obejmujący wszystkich, ale jak dotąd prace nad nim są w lesie.

Nie mniejsze zastrzeżenia do projektu Ministerstwa mogą wnieść pacjenci. Wyższe zarobki lekarzy w rejonie nie oznaczają jeszcze, że kolejki do gabinetu lekarskiego staną się mniej uciążliwe. W dużych miastach lekarzy w przychodniach przybędzie, bo mają własne mieszkania. Ale w małych? Wiadomo, że bariera nie są tu pieniądze, lecz właśnie brak mieszkań dla lekarzy.

Wiadomo również, że uderką pracy w przychodniach jest rozдутa biurokracja. Narzeka na nią sama służba zdrowia, narzekają pacjenci. Nie zanoszą się wcale, że przez podniesienie płac lekarzy cokolwiek w tej dziedzinie miałyby się zmienić.

Zaproponowana przez Ministerstwo Zdrowia reanimacja podstawowej opieki zdrowotnej przypomina, niestety, leczenie groźnego schorzenia naparem z ziół. Służbie zdrowia potrzebna jest reforma strukturalna, ale jak dotąd jej nie widać.

Czy się pojawi?

MACIEJ LEWAŃSKI
(INTERPRESS)

Można rozsądniej gospodarować benzyną

Nie ludźmy się, że przedko będzie nas stać na zakupy większej ilości paliw płynnych. Po prostu trzeba się wszelkimi sposobami starać o lepsze wykorzystywanie tych skromnych zasobów, którymi dysponujemy.

Sposoby racjonalnej gospodarki paliwami są dobrze znane. Wiadomo np., że dieselizacja jednostek napędowych o kilkudziesięciu procent zmniejsza zużycie paliwa. Zastosowanie i rozpowszechnienie silników dieselskich ma ogromne znaczenie, gdyż ich eksploatacja tańsza jest o około 30 proc. od silników benzynowych. Mamy w kraju diesle do ciężarówek ze Starachowic, diesle przebadane w Andrychowie, wreszcie prototyp silnika dieselskiego w ESO. Produkcja silników o napędzie dieselskim jest kosztowna i na pewno potrwa jeszcze w

naszych warunkach dość długo, zanim np. będzie można sobie pozwolić na zastąpienie kilkuset tysięcy samochodów dostawczych o napędzie benzynowym pojazdami o napędzie diesla. Tymczasem trwa wycofywanie z transportu najbardziej benzynochłonnych pojazdów ciężarowych. Niektóre z nich zużywały 100 l benzyny na 100 km.

W trosce o mniejsze zużycie paliwa będą w niedługim czasie wprowadzone do naszych maluchów i do dużych fiatów nowe typy gaźników znacznie lepiej gospodarujących paliwem niż te, które tkwią w obecnie kursujących pojazdach. Długo trwa przygotowanie tych gaźników, zbyt długo, ale mają się wreszcie ukazać na rynku.

ADAM HOLLANEK

Okiem socjologa

Bez mitów

Tę prawdę wpajano nam przez lata: naszym zadaniem polityki społecznej — w myśl zasad ustrojowych — jest zaspokajanie ludzkich potrzeb. By tej zasadzie sprostać, państwo gotowe było na różne często sporne wydatki, nie zawsze jednak w odpowiednim kierunku czynione. Na przykład: zamiast ponieść koszty finansowe, organizacyjne a nawet ideowe w inwestowaniu w rolnictwo wołało dopłacać do niektórych produktów rolnych lub kupować je za granicą, było tylko nie ruszać ustalonych schematów.

Przykład rolnictwa jest o tyle dobry, że nie wymyślony. To, co się w tej chwili dzieje na rynku spożywczym jest dramatycznym świadectwem funkcjonowania przez długie lata wielu nieporozumień.

Pierwszym nieporozumieniem było przeświadczenie, iż w polu wszystko samo rośnie, przynajmniej u rolnika indywidualnego. Da sobie więc radę a jeśli nie, to się zrzeszy lub odda ziemię. Wtedy mądrzej i mający rację oraz środki wezmą sprawy w swoje ręce i wszystko będzie w porządku. Ponieważ oczekiwania te nie spełniły się nie ma prawie nic. Ci rolnicy, którzy na wsi jeszcze pozostali z uporem twierdzą, że gołymi rękoma nawet najlepszej ziemi uprawiać się nie da, tak jak nie da się zwalczać biurokracji, z niczego wybudować oborę lub zrobić ciagnik.

Skłamałbym jednak utrzymując, iż naprawdę nie ma niczego. Mają u siebie rolnicy zboża, tak jak zwierzęta hodowlane. Nie sprzedają ich jednak, bo na co im pieniądze, które nie mają pokrycia w towarze? Tu powstaje miejsce na konflikt interesów, jaki się w tej chwili rozgrywa. Chłop nie sprzedaje, bo nie widzi sensu — człowiek z miasta ma mu to za złe, bo zaczyna być głodny. Konflikt groźny, jak zawsze, gdy dotyczy podstaw egzystencji. Konflikt trudny do rozwiązania bo sytuacje społeczne obu stron konfliktu są różne i szanse są nierówne.

Trzeba zacząć od tego, że w końcu rolnik jest prywatnym przedsiębiorcą i jako taki przy wszystkich operacjach myśli kategorią opłacalności inwestycji i wysokości zysku. Mieszczuch jest natomiast najczęściej pracownikiem najemnym państwowego lub uspołecznionego przedsiębiorstwa i całe jego pole manewru ogranicza się do ewentualnego wyboru lepiej lub gorzej płatnej pracy.

Co prawda współczesne rodziny wiejskie nie są już tak samowystarczalne, jak kiedyś to bywało, ale na pewno łatwiej im przeżyć wszelkie kryzysy niż rodzinom miejskim. Można się jeszcze co prawda odwołać do altruizmu, ale czy ma on być zasadą działalności gospodarczej i czy chłop nie pomaga swym krewnym mieszkającym w mieście? A dalej: czy rolnik może liczyć na to — jeśli o altruizmnie mowa — że, gdy mu zabraknie pieniędzy oddamy mu część swoich pensji?

Nie da się tego błędnego koła przeciąć inaczej: dopóty rolnik nie dostanie tego co mu jest konieczne — i my nie otrzymamy od niego, co nam jest potrzebne.

Trzeba też obalić następną mit: o świetlanej, nicozym nie zakłóconej wzajemnej egzystencji dwóch klas — robotniczej i chłopskiej. Odmienny stosunek do środków produkcji ciągle powoduje istnienie społecznych, klasowych różnic między chłopstwem a innymi klasami społecznymi.

Więc żeby nie było nieporozumień: nie zamierzam dzielić w sytuacji, gdy potrzebna jest jedność, choć tylko pokazać istniejące już podziały i odmienności, które trzeba uszanować i brać pod uwagę przy podejmowaniu wszelkich decyzji. Jedność, sążusz mogą istnieć przy realizacji celów wspólnych, ogólnorodowych. Przy załatwianiu własnych interesów — istnieją prawa rynku. Rzeczywistość trzeba widzieć taką jaką ona jest, a nie taką jaką chciałobyśmy, aby była.

MARIAN NOWY

POD ŻAGLAMI „POGORII”

„**POGORIA**” to nazwa bulwersuje i wywołuje dreszczyk emocji jeszcze dzisiaj. Łamać mitów przychodzi bowiem trudno, a dementowanie plotek jest zadaniem niewdzięcznym i mało skutecznym. Ale skoro prawda obiektywna, daleko odbiega od obiegowej opinii dziennikarzy nie może stać obojętnie zwłaszcza jeśli znalazł się w gronie szczęśliwców (choć na pełnym morzu okazało się to później, że szczególnie jest sprawą mocno wątpliwą i jeszcze bardziej dyskusyjną), którym dane było przez prawie dwa tygodnie płynąć pod żaglami „Pogorii” w niewidzialnym cieniu „Daru Pomorza” odbywającym swój niestety połączony (choć wielu w to bardzo wątpliwej rejs. Cień został nazwany niewidzialnym, albowiem „Dar” mogliśmy zobaczyć dopiero u wejścia do fińskiego portu Kotka.

„Pogoria” mimo swojej fany i kilku sukcesów — drugie miejsce w ostatniej operacji „Zagiel” i zakończony powodzeniem — choć i kolizją z „Pułaskim” rejsiem na Antarktydę jest takim samym jak inne żaglowce. Tak samo wybiera się tu liny, tak samo stawia żagle, tak samo nuciąc jest stanie w bezkieszytowej noc na tzw. OKU; tak samo wreszcie smaga sternika zimny wiatr, nie mówiąc już o takiej jak w każdym innym miejscu ziemi operacji obierania ziemniaków.

Pływanie pod żaglami to niesamowita frajda, ale i ciężka, momentami nawet bardzo ciężka praca. Tutaj nie nie robi się samo — wybieranie lin i stawianie żagli odbywa się jak za dawnych czasów przy pomocy rąk i czasem... nóg wszystkich członków załogi. Tu dla jasności trzeba dodać, że na jachcie nie ma pasażerów — chyba że niesubordynowany „załogant” zostanie przez kapitana pozbawiony praw członka załogi. Ale dla żeglarsza — to dyshonor największy z możliwych...

O byłym prezesie mówi się bardzo źle, jedni mają powody, drudzy choć powodów nie mają wtórują tym pierwszym. Jedynie żeglarsze wypowiedzi się o nim pozytywnie. Gdyby nie jego podpis zwalniający kilkadziesiąt milionów złotych i kilka tysięcy funtów nie byłoby tej berkantyny. Dzisiaj za nią trzeba by zapłacić o wiele więcej i wbrew krążącym opiniom prezes na „Pogorii” był tylko dwa razy — raz na próbach i drugi raz podczas chrztu. Złosiłwi dodają, że zapewne nawet tego nie pamięta...

Tak czy owak teraz zazdroścą nam „Pogorii” np. Finowie, którzy z otwartymi ustami zaglądali we wszystkich portach, do których zawinęliśmy do najgłębszych zakamarków naszego statku. A Finowie to naród morski — i pod tym względem trudno ich czymś zadziwić. A jednak...

Co do luksusów — to jak już wcześniej pisałem stajni dla konia nie ma i nie było. A nawet jeśliby koni się pojawił — to podczas sztormu najpierw by się wściekł, a potem w samobójczym widzie wyskoczył za burłę. Luksusem może być łazienka z ciepłą wodą i prysznicem oraz zapas 40 ton słodkiej wody (który i tak starczy na 10 dni chłapania się 50 osób), kuchnia z rodzinnymi komorami prowiantowymi (chłodzone), trochę nawigacyjnych przyrządów — choć echosondy dostają czasem — jak mawia kpt. Zbierajewski — małego rozumu, log kantu je regularnie, radiostacja nie może złapać GDYNIA-RADIO, a na jeszcze jeden repetytor kompasowy dla sternika zabrakło już kilkadziesiąt dolarów i stojąc za sterem w deszczową i bezkieszytową noc trzeba nieźle wytrzeszczać oczy, aby nie zjechać z kursu.

Można by tak bez końca pisać o różnych ciekawostkach i sensacjach — reszta więc w następnych numerach. Dziś trochę zdjęć. Aby „zdjąć” „Pogorię” pod pełnymi żaglami — rzadko się coś takiego zdarza — trzeba było wsiąść na pełnym morzu do rozchybotanego gumowego pontonu zaopatrzonych w prychający silnik. Ale czego się nie robi dla sztuki.

Tekst i zdjęcia:

JACEK BALCEWICZ



Do 42 tys. złotych

J.N.I.R.P. Ile mogą zarobić rocznie, nie tracąc prawa do świadczeń emerytalnych, emeryci zatrudnieni a) w handlu uspołecznionym oraz b) w poligrafii?

Monitor Polski nr 26 (z 7 X 1981 r.) przynosi nowe zarządzenie ministra pracy, płac i spraw socjalnych w sprawie ustalania kwoty zarobku, nie powodującego zawieszenia prawa do emerytury i renty w 1981 r. Dopuszczalną kwotę zarobku, osiągniętą w uspołecznionych zakładach pracy z tytułu zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy, zatrudnienia sezonowego lub dorywczego oraz z tytułu pracy wykonywanej na podstawie umowy o pracę nakładczą, umowy-zleczenia, umowy o dzieło lub umowy agencyjnej, ustala się na 42.000 zł w stosunku rocznym dla emerytów i rencistów zatrudnionych m. in. w handlu uspołecznionym na stanowiskach sprzedawców, kasjerów, zastępców kierowników sklepów i stoisk, inwentaryzatorów, pakowaczy i robotników magazynowych. Przypis ten dotyczy także zatrudnionych w zakładach poligraficznych na stanowiskach pracy związanych bezpośrednio z produkcją. (zb)

Na razie projekt

Wł.K. Proszę o informację czy syn, lat 22, cierpiący na chroniczną oskrzelową i stany alergiczne może, w myśl obowiązujących przepisów, otrzymać rentę inwalidzką, mimo iż po ukończeniu szkoły nie pracował?

Projekt nowej ustawy o powołaniu zaopatrzeniu emerytalnym przewiduje możliwość przejścia na rentę inwalidzką uczniów szkół ponadpodstawowych, którzy nie byli zatrudnieni. Jest to jednak na razie projekt, poza tym, o ew. inwalidztwie syna, uprawniającym go do pobierania świadczenia, wypowiedzieć się musi komisja lekarska ds. inwalidztwa ZUS. (mar)

Nie wlezie się

Jan K. Sąd nakazał mi płacić alimenty na dzieci 2.000 zł. Czy na poczet tej kwoty powinno się zaliczać zasiłek rodzinny, jaki żona bierze na te dzieci?

Nie — gdyż pobieranie zasiłku rodzinnego nie podlega wliczeniu na poczet rat alimentacyjnych, które powinny być wypłacane w pełnej wysokości. (JP)

6-miesięczna odprawa

J.K. W jakich przypadkach pracownik, z którym na mocy porozumienia, zakład pracy rozwiązał umowę o pracę (z powodu zmniejszenia zatrudnienia), przysługuje odprawa i ile wynosi?

Odprawa równa się wysokości 6-miesięcznego, przeciętnego wynagrodzenia, ostatnio pobieranego. Wypłaca się ją, jeżeli pracownik — a) przed ustaniem zatrudnienia nie otrzymał propozycji pracy w wykonywanym lub pokrewnym zawodzie z powodu braku wolnych miejsc pracy w danej grupie zawodowej oraz zrezygnował w okresie najbliższych 6 miesięcy z uzyskania takiej propozycji w trybie pośrednictwa pracy, albo — b) zrezygnował z pracy w uspołecznionych zakładach pracy celem podjęcia działalności zarobkowej na własny rachunek m. in. w rolnictwie i w rzemiośle. (Wszystkie sprawy z tym związane reguluje Uchwała nr 169 Rady Ministrów z 17 VIII 1981 r.) (zb)

Zmiana obliczeń

Czytelniczka. Gdzie wiem, emeryturę obliczyć się obecnie: 90 proc. od 2000 zł i 55 proc. od pozostałej sumy zarobków. Się zastanawiam, że są propozycje zmian.

Istotnie, proponuje się zmiany. Projekt uwzględnia dwa warianty: 90 proc. od 3000 zł oraz 50 proc. od pozostałej części poborów, ew. 100 proc. od 2300 zł wynagrodzenia i 65 proc. od pozostałej sumy. Który wariant zostanie ostatecznie zatwierdzony — poinformujemy Czytelniczkę w momencie zatwierdzenia ustawy. (mar)

Notarialne pełnomocnictwo

Zofia L. Siostra moja mieszka w Szczecinie, a ma domek pod Krakowem, który chce sprzedać. Chce, abym ja w jej imieniu wszystko załatwiła. Jakże muszę załatwić formalności?

Do sprzedania cudzej nieruchomości konieczne jest pełnomocnictwo notarialne, które można sporządzić również w Państwowym Biurze Notarialnym w Szczecinie. Bliższe informacje o załatwieniu formalności przy kupnie-sprzedaży uzyskać Pani może w Państwowym Biurze Notarialnym w Krakowie, ul. Przy Rondzie 7. (JP)

nomocnictwo notarialne, które można sporządzić również w Państwowym Biurze Notarialnym w Szczecinie. Bliższe informacje o załatwieniu formalności przy kupnie-sprzedaży uzyskać Pani może w Państwowym Biurze Notarialnym w Krakowie, ul. Przy Rondzie 7. (JP)

Urlop wychowawczy dla ojca?

S. Bar. Czy na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów, obowiązującego od 1 lipca 1981 r., ojciec dziecka może skorzystać z urlopu wychowawczego?

W określonych przypadkach — tak. Przykład: Matka nie korzysta z tego urlopu i wyraża zgodę, aby ojciec dziecka wziął urlop wychowawczy. Uprawnienie takie przysługuje małżonkowi pracownicy także wówczas, gdy przyjechała ona dziecku na wychowanie, albo sąd powierzył jej opiekę nad dzieckiem. Ma to zastosowanie także w sytuacji, gdy pracownica sprawuje osobistą opiekę nad dzieckiem męża, albo wychowuje dziecko w rodzinie zastępczej. (zb)

Wystarczy zapewnienie

Kazimierz T. Jestem jedynym synem mego ojca, który zmarł jako wdowiec bez testamentu. W jaki sposób mogę udowodnić przed sądem, że właśnie mnie należy się spadek?

Powinien Pan złożyć do właściwego Sądu Rejonowego wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po ojcu. Na posiedzeniu przed sądem złoży Pan tzw. zapewnienie, że jest Pan jedynym synem zmarłego i, że nie pozostawił on testamentu. O ile sąd nie będzie miał wątpliwości co do zapewnienia — wyda odpowiednie postanowienie sądowe. (JP)

Przedszkola muzyczne

W.U. Proszę o adresy przedszkoli muzycznych w Krakowie, konkretnie w Nowej Hucie.

Przedszkola o rozszerzonym programie muzycznym działają we wszystkich dzielnicach Krakowa, również w Nowej Hucie. Są to placówki: nr 94 na os. Ogrodowym, nr 106 na os. Uroczym oraz nr 107 na os. Słonecznym. (ms)

Kurs spadochronowy

K.Sz. Czy w Krakowie można zapisać się na kurs spadochronowy? Czy przyjmowane są też dziewczęta?

Oczywiście, tak. Po szczegółowe informacje radzimy zwrócić się do Aeroklubu Krakowskiego (stare lotnisko w Czyżynach obok Muzeum Lotnictwa i Astronautyki) w godz. 8-14 codziennie oprócz sobót. (ms)

Nie ma dokwaterowań

Jan K. Zmarł mój ojciec, w dwupokojowym mieszkaniu kwaterekowym zostałem sam. Czy wydział spraw lokalowych może mi kogoś dokwaterować do jednego pokoju?

Obecne przepisy prawa lokalowego nie przewidują dokwaterowań w takich sytuacjach. Jedynie może wejść w rachubę podwyższenie czynszu w związku z nadmetrażem. (JP)

W ostatnim 10-leciu

D.K. Czy do renty inwalidzkiej bierze się pod uwagę lata pracy w ciągu całego życia?

Lata pracy w ciągu całego życia brane są pod uwagę przy emeryturach, przy rentach inwalidzkich konieczne jest co najmniej minimum, tj. 5 lat zatrudnienia w ciągu ostatnich 10 lat pracy. (mar)

Waloryzacja świadczeń ZUS

O.L. Mówi się o waloryzacji emerytur i rent. Jak ma wyglądać to w praktyce?

Poczynając od roku 1983 proponuje się waloryzację świadczeń poprzez coroczne zwiększenie podstawy wymiaru o procent wzrostu przeciętnej płacy w gospodarce uspołecznionej w roku poprzedzającym, nie więcej jednak niż o kwotę wzrostu tej płacy. (mar)

Rozliczenia w listopadzie

J.O. Jestem rencistą z rentą w wysokości 2693 zł. Na utrzymaniu mam żonę i dziecko z jednej więcej renty żyją 3 osoby. We wrześniu wypłacono mi rekompensatę w wysokości 600 zł, po 200 zł na osobę. W bm. otrzymałem samą rentę. Dlaczego ZUS nie uwzględnił podwyżki?

600 zł, które Pan otrzymał i które stanowią 3-miesięczną (IX, X, XI) rekompensatę wypłaconą dla Pana wypłaconą zaliczkowo Poczta Natomiast ZUS dokona rozliczeń (m.in. dat osób pozostających na całkowitym utrzymaniu rencisty czy emeryta) w listopadzie br. (mar)

List ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — do władz uczelni

Minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki wystosował list do władz akademickich WSI w Radomiu, a także do rektorów i senatów szkół wyższych. Czytamy w nim, że sytuacja, jaka istnieje w WSI w Radomiu — mimo że jest sprawą wewnętrzną uczelni, wywołuje napięcia w innych ośrodkach akademickich. Rozwiązanie tej sytuacji zgodnie z treścią uchwały senatu z 9 bm. leży w kompetencji władz uczelnianych.

Jako minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — stwierdza się w liście — staję konsekwentnie na stanowisku poszanowania samorządności i autonomii szkoły wyższej, co wyrażało się m. in. nieingerowaniem w zasady i tryb wyboru rektorów, wypracowane przez społeczność akademicką i przyjęte przez senaty. Analogicznie postąpiłem w przypadku WSI w Radomiu. Tryb wyboru rektora został określony uchwałą senatu. Zgodnie z dokonany wybór oraz intencją kolejnej uchwały senatu powołałem prof. dr. hab. inż.

Krakowscy studenci

poparli strajk

na WSI w Radomiu

Jak już informowaliśmy, do akcji solidarnościowej ze strajkującymi w Radomiu przystąpili również studenci krakowskich wyższych uczelni.

Większość Komitetów Uczelnianych Niezależnego Zrzeszenia Studentów zorganizowała w swoich uczelniach strajki okupacyjne. Jedynie w Uniwersytecie Jagiellońskim — ze względu na tygodniową przerwę w zajęciach od 1 do 6 bm. — nie przerwano nauki. Strajki w pozostałych uczelniach przebiegały spokojnie i były dobrze zorganizowane. Na przykład w Akademii Rolniczej, gdzie studenci okupowali jeden z budynków przy al. Mickiewicza 24 odbyło się spotkanie z pracownikiem naukowym WSI w Radomiu, strajkujący wysłuchali także wykładu poświęconego Gombrowiczowi. Podobnie był zorganizowany strajk w AGH.

Strajkujący studenci krakowskich uczelni na wiecach kończących strajki o godz. 14 uchwaliли rezolucje popierające akcję protestacyjną w Radomiu oraz zwrócili się do najwyższych władz, a szczególnie do Sejmu PRL, o przyspieszenie działań legislacyjnych w sprawie Ustawy o Szkolnictwie Wyższym. (mj)

Michała Hebdę na stanowisko rektora. Kierując się intencją rozwiązania konfliktu w WSI w Radomiu przez samą uczelnię bez ingerencji czynników zewnętrznych, apeluję o podjęcie jeszcze jednej próby rozwiązania zaistniałej sytuacji drogą uzgodnienia przez senat oraz organizacje polityczne, związkowe i młodzieżowe platformy porozumienia i kreślenie działań na rzecz normalizacji zaistniałej sytuacji.

Mając na względzie nadrzędny cel — pokój społeczny w WSI w Radomiu i innych ośrodkach akademickich, wyrażając się możliwością nie zakończenia zdobywania wiedzy przez studentów i realizację zadań naukowo-badawczych przez pracowników — raz jeszcze apeluję do społeczności akademickiej, senatu, organizacji politycznych, związkowych i młodzieżowych o podjęcie konstruktywnych działań zmierzających do uzgodnienia w uczelni drogi rozwiązania konfliktu jako stanowiska samorządnej i autonomicznej szkoły wyższej. Żywię głęboką nadzieję — pisze minister — że w niedługim czasie cała społeczność akademicka kraju zostanie poinformowana o pozytywnym, zgodnym z tradycją akademicką rozwiązaniu problemu. (PAP)

Rosjanie szanują swojego Rubla, Czesi i Słowacy swoją koronę. Niemcy szanują swoją markę. Tylko my nie szanujemy swojego złotego, Dlaczego?

Wydało się ostatnio jakbyśmy robili wszystko, aby zniszczyć nasz pieniądź, który jest przecież życiodajną krwią naszego organizmu gospodarczego. Jakbyśmy o tym zupełnie zapomnieli.

Nie dość nam błędów z ubiegłego dziesięciolecia w tej dziedzinie, to zaczynamy naszą rewolucję od podważenia złota, a więc od uderzenia w najczulsze i zarazem najsłabsze miejsce naszej gospodarki — w złotego. Dalsza inflacja. I trwa to już od roku i nie widać końca. Gorzej jeszcze, bo próbujemy ostatnio podwyższać nawet ceny towarów racjonalnie skalkulowane, w złudnym mniemaniu, że to dostosowanie się z naszymi cenami do cen rynkowych świata kapitalistycznego uratuje nas od katastrofy. A przecież i ich ceny są także chore.

Wszystkie te dotychczasowe działania nasze wywołują tylko dalsze spekulacje cenowe (spółdzielczość, rze-

Depesza PTT do Zjazdu Delegatów PTTK

Z okazji Zjazdu Delegatów Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego — Polskie Towarzystwo Tatrzańskie — stowarzyszenie reaktywowane w październiku br. po 31-letniej nieobecności na kulturalnej mapie Polski, przesyłało bratniej organizacji turystycznej życzenia owocnych obrad.

„Jesteśmy przekonani — głosi tekst depeszy podpisanej przez przewodniczącego tymczasowego zarządu PTT — Stefana Maciejewskiego oraz członków Prezydium PTT — iż Zjazd Delegatów dobrze przysłuży się idei wyprowadzenia polskiego krajoznawstwa z istniejącego kryzysu, przyczyniając się tym samym do zmian ogólnej polityki władz w tym względzie. Wierzymy jednocześnie, że delegaci na Zjazd zyczliwie odwołają się do faktów reaktywowania naszego Towarzystwa i dadzą odpowiednie pełnomocnictwa Zarządowi Głównemu PTTK do nawiązania z Towarzystwem Tatrzańskim ścisłej współpracy w kwestiach dotyczących statusu obu stowarzyszeń w odniesieniu do krajoznawstwa i turystyki górskiej. (KAZ)

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie opowiada się za rzeczowym dialogiem, chęcią porozumienia i zgodnej współpracy we wszystkich zagadnieniach wymagających obopólnych decyzji i rozstrzygnięć. Jesteśmy przekonani, że taką samą postawę wykaże wobec nas Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze”.

Chór Cecyliński

gości w Holandii

Jeden z najstarszych chórów męskich Krakowa, liczący już ponad 80 lat nie przestaje — nawet w okresie okupacji — działalności, wyjechał do Holandii na zaproszenie tamtejszego chóru męskiego „Zanglust”. Chór Cecyliński w okresie swego tygodniowego wyjazdu da kilka koncertów, prezentując muzykę kościelną i świecką, w tym również utwory polskich kompozytorów. W drodze powrotnej, w niedzielę, chór Cecyliński będzie śpiewał w słynnej katedrze Akwizgranu w RFN. (KAZ)

Propozycja jedna z wielu

Odwołać się do Narodu!

Nawis inflacyjny. Te wielkie sumy pieniędzy w ręce ludności naszego kraju to dziesięcioletnia praca całego narodu, który budował kopalnie, huty, elektrownie, szosy i koleje, zapory i zbiorniki wodne, fabryki. I wszystko to jest. Powiększyło ogromnie majątek narodowy, wzbogaciło Państwo. To jest wielka hipoteka, którą możemy zabezpieczyć ludności pożyczki narodowej, jeśli ją ogłosimy. A to zabezpieczenie można będzie zagwarantować w każdej obligacji pożyczkowej właściwą adnotacją przyjmując oczywiście, że pożyczka jest tylko dla obywateli polskich.

Zebrane kapitały pożyczki narodowej okazały się ogromną pomocą przy wprowadzaniu reformy gospodarczej, bo początki reformy będą na pewno trudne (jak zwykle początki) i mogą wymagać dłuższej pomocy finansowej, kredytowej dla wielu przedsiębiorstw jednoczesnie. Będzie to więc kłapa bezpieczeństwa, bardzo ważna.

W sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się obecnie, potrzebne są ostateczne półśrodki, ale radykalnych posunięć takich, jak:

1) natychmiastowe zamrożenie cen jako pierwsze nieodwrotne posunięcie, 2) zamrożenie płac i zarobków na okres wprowadzania reformy gospodarczej, 3) ogłoszenie subskrypcji pożyczki narodowej na sumę nawet do 600 miliardów złotych polskich.

Czas nagli. Trzeba działać bez zwłoki, bo każdy dzień odlewania jest olbrzymią krzywdą dla Narodu i Państwa. Strajki nas wyniszczają. LUCJAN CZECHOWSKI

WYSPRZĄGANE ZWIERZĘTA

Nieśmiertelny, święty Biurokracy

Już sześć tygodni upłyło od chwili wystąpienia listu do jednego z urzędników w Myślenicach z prośbą o nadanie poświadczenia. W liście zawarte były wszystkie niezbędne dane, tak iż odszukanie sprawy nie powinno było narażać na najmniejszych trudności. Niestety Biuro milczy jak zaległe, choć list, polecony, niezawodnie dotarł do miejsca przeznaczenia. A jeśli nawet był źle skierowany, to przecież można było tzw. stronę o tym poinformować, a nie narażać jej na codzienne wyglądanie listonosza i złudną nadzieję, że może właśnie dziś.

O tym, że można inaczej przekonał mnie również myślenicki Oddział PZU, który natychmiast odpowiedział i sprawę załatwił. Jedynie co tylko mogło dziwić — że nadesłania opłaty stemplowej, tak jakby nie można było wysłać zaświadczenia za pobraniem. Również Urząd Stanu Cywilnego w Krakowie sprawę załatwił w ciągu dziesięciu minut przy czym można było stwierdzić, że panuje tam wzorowy porządek, mimo że różnych dokumentów tam nie brakuje.

Mogą się Państwo śmiać do woli, ale już moja babcia, która pamiętała czasy c.k. Austrii, twierdziła, że nawet kancelaria cesarza natychmiast odpowiadała na różne, często bardzo skomplikowane sprawy wnieszone przez galicyjskich obywateli, w ciągu kilku dni, a jeśli problem był nie do rozgrzeszenia w tak krótkim czasie, informowała jak, kiedy i przez kogo zostanie załatwiony, obojętne — pozytywnie czy negatywnie. Wypada więc pomyśleć, że nasza biurokracja nieśkończenie przewodziła w sensie lekceważenia obywatela tak obśmiewaną biurokrację cesarską.

I istotnie, pełna listonoszka od lat pracująca na poczcie, zwierzyła mi się, że jeszcze takiej biurokracji, jaka obecnie zabawiała powściązanie w życiu nie widziała. A jej unikami są różne opóźnienia np. doręczania rent i emerytur, na które tak wiele osób czeka niecierpliwie. Wiadomo bowiem, że emeryci nie mają zaskórników, które pomaliby im spokojnie przeżyć tych kilka dni. A poza tym każdy przecież ma jakieś obowiązki, które nie chcą czekać w

domu aż zjawi się upragniona przesyłka.

Ludzie na ogół bardzo nie lubią załatwiać spraw w urzędach, gdyż z góry wiedzą, że przyjdzie im stracić sporo czasu i że na pewno nie będą mile widzianymi gośćmi. I rzeczywiście, znam z własnych doświadczeń owe zimne przyjęcia petentów, niepodnoszenie oczu na wchodzących spod skłanki herbaty, nieprzerwywanie najprywatniejszych rozmów telefonicznych lub bezpośrednich z kolegami na widok strony, niegrzeczne wypraszanie „Proszę poczekać za drzwiami” lub „Jestem zajęty”, nie mówiąc już o nagminnym opuszczaniu biur w godzinach służbowych, przeznaczonych na przyjmowanie klientów.

Urząd zaś oczywiście odzywa się do obywatela jak sam najwzrosty pan: przyjdź, przynieś, dostarczyć, stawić w dniu tym a tym, o tej i o tej godzinie, bo jak nie to... to następuje wyliczenie kar jakie spadną na niefortunliwego adresata, a to grzywna, a to przymusowe doprowadzenie itp. A czy kto kiedy słyszał, aby urzędnik został przymusowo doprowadzony

do swego biurka, choć ileż to razy nie ma go przy nim wtedy gdy być powinien. Czy zapłacił kiedyś karę za niegrzeczne zachowanie się wobec klienta, za źle załatwienie sprawy, za jej przeciąganie? W wyniku różnych skarg i zażaleń, składanych przez owych niewłaściwie załatwionych, pokrzywdzonych obywateli najczęściej dowiaduje się, że sam jest winien, bo czegoś nie dopełnił, sam był omyślny i dalei w tym samym stylu.

Nielatwa jest walka z biurokracją, dysponującą masą ogólnie nie znanych przepisów i potrafiącą w każdej sytuacji odwołać swoje racje, choćby ich wcale nie było.

Jest w naszym codziennym życiu tyle się zmienia, to ta dziedzina porównała jak nie tknięta, mimo że zmieniono już wielu jej przedstawicieli. Ci, którzy pozostali, nie mogą się wywinąć, nauczyli, a nowi, jacy przyszli, szybko nasiąkli niechlubną tradycją świętego Biurokracy, który wszystko i wszystkich lekceważy.

MARIA KWIATKOWSKA

Notes reportera

W 63 ROCZNICĘ odzyskania niepodległości przez Polskę hołd poległym żołnierzom i wojownikom lat 1914-1918 oddał Dzielnicowy Komitet FJN „Kraków-Sródmieście” wraz z Dzielnicową Radą Narodową „Srodmieście” oraz Związkiem Inwalidów Wojennych. Pochód prowadzony przez poczet sztandarowy Związku Inwalidów Wojennych w osobach J. Drożdżewskiego, T. Kęta i A. Majewskiego udał się na cmentarz Rakowicki, gdzie złożono kwiaty pod pomnikiem pamięci I wojny światowej oraz na grobach ułanów II Brygady Legionów spod Rokietnicy i żołnierzy wszystkich formacji polskich lat 1914-1920.

REZULTATEM artystycznych kontaktów pomiędzy krakowskimi artystami a grupą Grafików Forum z Malmö (Szwecja) jest m. in. pierwsza indywidualna wystawa prac Bertila Mauritzona. Tę ciekawą ekspozycję możemy obejrzeć w nowohuckim Klubie MPiK przy pl. Centralnym i zaznajomić się tym samym z tendencjami współczesnej grafiki szwedzkiej reprezentowanej przez jej wybitnego twórcę. Prezentowane prace cechuje bowiem doskonały warsztat i charakterystyczna dla tego środowiska artystów (także całej Skandynawii) symbolika nadzwyczajnych wartości człowieka.

Wystawa czynna będzie do 17 bm. (aż)

Z sesji Rady Narodowej m. Krakowa

Włączyć do zwalczania kryzysu wszystkie siły społeczne

Wczorajsze plenarne obrady radnych m. Krakowa na temat jesienno-zimowych problemów komunalnych oraz rynkowych toczyły się pod kierunkiem wiceprzewodniczącego RN

Sprawdź światła w swoim aucie

Automobilklub Krakowski w trosce o bezpieczeństwo na naszych drogach organizuje w najbliższą niedzielę — 15 bm. — bezpłatną akcję regulacji światła w samochodach osobowych. W jesiennych szarugach, na śliskich drogach źle ustawione światła, oślepiające jadących z naprzeciwka kierowców, są ogromnie uciążliwe, były przyczyną wielu już wypadków drogowych. Stąd, mając na uwadze własne i cudze bezpieczeństwo, regulacja oświetlenia pojazdów jest rzeczą bardzo pożądaną, ważną.

Regulacja dokonywana będzie w godz. 8-14 na parkingu przy ul. Reymonta (obok hali Wistyl).

A. Kozuba, Przewodniczący RN — A. Kurz, w związku z objęciem pracy w Warszawie, złożył rezygnację z pełnionej dotychczas funkcji.

W obradach uczestniczyli: przewodniczący KK FJN — M. Klimaszewski, posłowie ziemi krakowskiej, przedstawiciele rządowych resortów — MHWiU, MAGTIOŚ oraz Min. Górnictwa i Energetyki, a także delegaci Krakowskiego Klubu Konsumentów.

Debatę o sytuacji rynkowej i przygotowaniach handlu do sezonu jesienno-zimowego wywołała istny huragan wypowiedzi. Pełne emocji było aktualizujące materiały na sesję wystąpienie wiceprzewodniczącego E. Janczarskiego: — Sytuacja pogarsza się z dnia na dzień. Mamy już nie tylko kompletnie puste półki sklepów spożywczych i z artykułami przemysłowymi, ale też kompletnie puste magazyny. Jednocześnie trwa ogromna presja załóg i ich służb socjalnych w kierunku dzielenia w zakładach pracy wszystkiego od mięsa po skarpetki, by w ten sposób ukrócić gangi kolejkowe i spekulację. Podobnie zabrzmiał głos przewodniczącej Komisji Zaopatrzenia i Usług RN — J. Sendor: — Zakłady Mięsne i handel nie są w stanie nawet zapewnić ilości towarów zagwarantowanych normami kartkowymi. Konieczne jest podjęcie jakiegokolwiek wyjścia z trudności.

Burzliwa dyskusja obfitowała jednak w konstruktywne wnioski radnych. E. Osinski: — Musimy znaleźć wyjście i to w najbliższych dniach, bo każda chwila grozi wybuchem. Jeśli nie ma pokrycia na przynajmniej 3 kg mięsa, to trzeba jasno powiedzieć ludziom, że będzie tylko 2/3 czy 1/2 tego, co zostało przyznane, ale z gwarancją otrzymania. Bo porozumienia rządu ze społeczeństwem będą tak długo, dopóki będzie cośkolwiek do zjedzenia. J. Rościszewski: — Przeżył się system nakazów i dyktando, a teraz popielamy od nowa błąd za błędem. To nie jest kryzys polityczno-społeczny, to kryzys zaufania.

W imieniu delegacji Krakow-

Na Kleparzu

Wczoraj ceny kształtowały się następująco: jajka 40-80 zł/kg, gruski 50 zł/kg, suszone gruski 160 zł/kg, suszone węgielki 160 zł/kg, orzechy włoskie w łupach 320 zł/kg, orzechy 900 zł/kg, orzechy laskowe 600 zł/kg, mak 320 zł/kg, pomidory 110 zł/kg, cebula 30 zł/kg, chrzan 60 zł/kg, czosnek mały 500 zł/kg, duży 600 zł/kg, kapusta 6 zł/kg, brukselka 30 zł/kg, seler 30 zł/kg, pietruszka 30 zł/kg, por 4 zł/szt., marchew 9 zł/kg, buraki ćwikłowe 7 zł/kg, fasola „jasiek” — sucha 180 zł/kg, świeża 130 zł/kg, nie było ziemniaków, prawdziwki 6000 zł/kg, jajka 17 zł/szt. (mł)

skiego Klubu Konsumentów T. Wawak stwierdził: — Podobnie jak dostawy żywności, podstawowe znaczenie ma skrócenie czasu oczekiwania po towar w kolejkach na chłodzi. I w tym względzie oczekujemy od handlu przedstawienia wersji poprawy organizacji sprzedaży i dostosowania jej do potrzeb ogółu, a także jasnej wykładni w sprawie uprzywilejowanego korzystania z zakupów. Prezes „Społem” WSS A. Zakowski: — Pamiętać trzeba przy tym, że personel handlu pracuje do upadku, często zostaje w sklepach na noc po to, żeby rano na czas otworzyć drzwi klientom. Prezydent J. Gajewski: — Pragniemy włączyć do zwalczania kryzysu wszystkie siły społeczne, jakie działają na naszym terenie, łącznie ze związkami zawodowymi.

W podjętej uchwale w sprawie zaopatrzenia i rynku radni zobowiązali m. in. władze miasta do usprawnienia procesu sprzedaży i zagwarantowania służebnej funkcji handlu na rzecz społeczeństwa.

(Z. Mal.)

Jednym zdaniem

Kilka miesięcy temu z osiedla Mistrzowiec zniknęły skrzynki pocztowe, mówi się, że po to by listonosze nie zużywali benzyny i nie musieli jeździć po osiedlu — wątpimy czy to o taką oszczędność chodzi. (bog)

Kto posiada ubezpieczeniowe „starocie”

Państwowy Zakład Ubezpieczeń w Krakowie zamierza utworzyć stałą ekspozycję poświęconą historii i tradycji ubezpieczeń. W związku z tym gromadzi dokumenty, fotografie,



Jubilat — świadectwo naszego handlu.

Fot. W. Wójcicki

Wystawy, wystawy...

Pod znakiem sztuki nowoczesnej

W najbliższy tydzień w krakowskim życiu plastycznym zdominowany zostanie z pewnością przez IX Spotkania Krakowskie, rozpocznie się. Do 21 listopada w Pawilonie Wystawowym BWA odbywać się będą codzienne akcje plastyczne, wykłady i odczyty, których szczegółowy harmonogram będzie codziennie afiszowany na drzwiach Pawilonu. Wszystkich zainteresowanych najnowszymi trendami sztuki kieruje więc na pl. Szczepański.

W salonie TPSP w Nowej Hucie trwa wystawa rysunków 13

artystów z RFN przygotowana przez galerię „Shole 1” w Bergkamen. Wystawa jest rodzajem rewizyty za prezentację krakowskiej w Bergkamen, wśród których znalazły się wystawy fotograficzne Jadwigi Rubis i Jacka Wcisły, malarstwa Eugeniusza Muchy, akcje Antoniego Porczaka i Bogusława Gabrysia.

Rysunki pokazane w Krakowie zasługują na bacznej uwadze. Większość autorów opanowała tę technikę doskonale i posługuje się nią w ten sposób, iż efekt stwarza bardziej wrażenie starannie dopracowanych grafik niż pospiesznych notacji rysunkowych. Bardzo interesująca jest również tematyka tych prac umieszczająca je w nurcie sztuki, który można by określić jako publicystyczny, czy też społeczny. Wystawa z Bergkamen służy na wyróżnienie i gorące polecenie zwiedzającym.

Od wczoraj czynna jest w galerii ZPAF przy ul. św. Anny 3 wystawa fotografii japońskiej zatytułowana „Droga”, zaś w nadchodzącym tygodniu, we wtorek, otwarta zostanie w Muzeum Archeologicznym wystawa fotografii Leszka Dziedzica znanego ze swych zainteresowań dokumentowaniem zabytkowej architektury. Tym razem, sądząc z tytułu wystawy — „Ocalić cmentarz”, chodzi o zabytkowe, a zagrożone cmentarze. (e)

Kronika piechura

Przyzwyczajaliśmy się już, że w krakowskiej gastronomii część lokali jeden dzień w tygodniu jest zamknięta, ale żeby DWA dni pod rząd nieczynny był lokal — tego dotychczas nie było! A właśnie w sobotę i niedzielę 7 i 8 bm. załoga rest. „Mysliwiec” zrobiła sobie weekend, nie przeprowadzając nawet za to potencjalnych konsumentów. (ja)

„Muzyka Centrum” zaprasza

Stowarzyszenie Artystyczne „Muzyka Centrum” to nazwa jednego w Polsce stowarzyszenia wykonawców muzyki współczesnej, założonego w czerwcu 1977 roku przez Marka Choleńskiego.

Za główny cel swej działalności „Muzyka Centrum” postawiła sobie popularyzację muzyki nowej i najnowszej we wszelkich jej przejawach; cel ten realizuje poprzez cykły, odbywających się 2 razy w miesiącu koncertów.

Najbliższy koncert odbędzie się 17 listopada br. o godz. 20-iej, w Galerii Krzysztofory przy ul. Szczepańskiej 2. A oto wybitni twórcy muzyki współczesnej, których utwory złożą się na program koncertu:

● Cornelius Cardew (ur. 1936), czołowy przedstawiciel aleatoryzmu: „Solo with accompaniment” — z 1964 roku, kompozycja, której podstawowa idea polega na odwróceniu klasycznej zasady podporządkowania akompaniamentu partii solowej. Wykonawcami utworu będą wiolonczelista Marcin Krzyżanowski jako solista oraz Marek Choleńskie i Piotr Grodecki realizujący partie akompaniamentu.

● Andrew Bentley (ur. 1952), kompozytor angielski mieszkający i działający w Finlandii: „Carillon” — kompozycja elektro-

niczna zrealizowana w Experimental Studio of the Finnish Broadcasting Company Ltd., Helsinki, otrzymała wyróżnienie na konkursie Luigi Russolo w 1979 roku. Tytuł utworu oznacza zestaw dzwonów sterowanych z klawiatury i stanowi jedynie punkt odniesienia materiałowy.

● Berthold Paul, kompozytor niemiecki: „Interplay op. 21” — kompozycja na klarnet i wibrafon z 1977 roku. Usłyszymy ją w wykonaniu Jana Ciecieckiego (klarnet) i Stanisława Welanyka (wibrafon).

● Tom Johnson (ur. 1939), kompozytor nowojorski, czołowy reprezentant tzw. „muzyki statycznej”: „Eight Patterns — z 1979 roku. Usłyszymy ten utwór w wykonaniu Haliny Jarczyk (skrzypce), Marka Choleńskiego (instrument klawiszowy), Jana Ciecieckiego (klarnet), Piotra Grodeckiego (akordeon), Marcina Krzyżanowskiego (wolonczela), Mariusza Pedziak (obój), Jana Pilcha (ksylofon) oraz Stanisława Welanyka (wibrafon).

● Carl Bergstrom-Nielsen (ur. 1951), kompozytor duński, założyciel „Group for Alternative Music”: „Radiations — z 1978 roku. Utwór ten na nieokreślony skład brzmiających instrumentów jest, jak pisze kompozytor, „podróżą w głąb zmiennych obszarów dźwiękowych” i stanowi przykład muzyki intuicyjnej opartej na zasadach aleatorycznych.

Dziś o godzinie:

* 18 Klub MPiK, Rynek Podgórski 7. Otwarcie wystawy fotograficznej Zbigniewa Łatały pt. „Niepokój”.

W SOBOTĘ:
* 8 — Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8 — do wieczora: blok imprez dla dzieci i młodzieży.

* 9-14 — MDK, ul. Czackiego 11 — SOBÓTKI — Zajęcia klubowe.

* 15 — DDK Krowodrza, ul. Bapiernicza 2 — Blok rozrywkowy dla dzieci; o 19 — Dyskoteka „Dworek”.

* 17 — KDK, s. drewniana — mgr B. Krasnowolski — CRACOVIA TOTIUS POLONIAE URBS CELEBERRIMA — Muzea krakowskie, historia, zbiory.

W NIEDZIELĘ:
* 16 — „STARÓWKA”, ul. Szczepańska 5/II p. — Kolorowe filmy dla dzieci.

W PONIEDZIAŁEK:
* 11 — Klub Seniorsa, ul. Basztowa 24 — Otwarcie Wystawy Miniatur członków Stow. Plastyków Nieprofesjonalnych Ziemi Krakowskiej. Czynna codziennie (z wyjątkiem sobót i świąt) od 11 do 13. W poniedziałki i czwartki dodatkowo od 17 do 20.

A POZA TYM:
* W salach lustrzanej, klubowej i kominkowej KDK, I p. — czynna jest wystawa jesienniej Twórczej Grupy Plastyków Nieprofesjonalnych „WALOR” (w godz. 14-18).

Rozmowa jubileuszowa

W tym tygodniu odbywają się w Krakowie uroczystości związane ze 130 rocznicą powstania Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. O bogatej przeszłości i teraźniejszości tej organizacji rozmawiamy z jej prezesem MARIUSZEM GÓZDEM i z członkiem zarządu ANDRZEM KREMEREM.

— Czym jest TBSP, skąd wzięła się ta trochę tajemniczo brzmiąca dla niektórych nazwa?

— Obecnie TBSP jest tylko kołem naukowym studentów prawa UJ, które nosi nazwę istniejącej od 1951 roku organizacji, najpierw Biblioteki Słuchaczy Prawa, a od 1998 roku Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa. — Mam rozumieć, że dzisiejsze TBSP zasadniczo różni się od swego protoplasty?

„Najważniejsze, że zachowujemy tradycję”

— Właściwie trudno o porównania. Dawne TBSP, z XIX i pierwszej połowy XX wieku odgrywało znaczącą rolę nie tylko w życiu Uniwersytetu, ale i miasta, posiadało osobowość prawną.

Dzisiaj dla nas najważniejsze jest to, że zachowujemy tradycję. Trudno bowiem nawet marzyć o powrocie do lat świetności.

— Sięgamy do kart bogatej przeszłości Towarzystwa.

— Wszystko zaczęło się wiosną 1951 roku. Następująca germanizacja Uniwersytetu, ciągle narastające trudności m. in. w korzystaniu przez studentów ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej sprawiły, że grupa młodych z Wydziału Prawa

chciał w jakiś sposób przeciwstawić się polityce oświatowej zaborczych władz austriackich i pomóc sobie w nauce wystąpiła z inicjatywą zorganizowania własnego księgozbioru. Z biegiem czasu dzięki nowym zakupom i darowiznom rozrósł się on do pokaźnych rozmiarów, liczył kilka tysięcy woluminów.

Co nie mniej ważne doszły inne formy działania. TBSP zaczęło wydawać własne skrypty, fundować stypendia, jego przedstawiciele uczestniczyli w sympozjach i kongresach naukowych w kraju i za granicą.

— Kiedy nastąpił kres działalności?

— W 1950 roku postanowiono rozwiązać TBSP w związku z unifikacją ruchu

młodzieżowego w Polsce. Na kilka miesięcy przed obchodami 100-lecia Towarzystwa, zostało ono zlikwidowane. Księgozbiór zdeponowano w Bibliotece Jagiellońskiej, budynki przy ul. Złaj 5 (dawnej Jabłonowskich) zapisano kiedyś TBSP w wieczyste użytkowanie przez prof. Edmunda Krzymuskiego przejął Uniwersytet wraz ze znajdującymi się tam przedmiotami trwałymi, m. in. cennymi obrazami.

— Po kilku latach jednak reaktywowano Towarzystwo...

— Tak, w 1957 roku. Powróciło do tradycyjnej nazwy, ale w nowych warunkach i zmienionych formach działania. Majątku ani księgozbioru TBSP nie odzyskało. Do jesieni ubiegłego roku

znajdowało się w strukturach organizacyjnych najpierw ZSP, a potem ZSZP, było przez nie finansowane. Obecnie samodzielnie, otrzymuje pieniądze na działalność z kwestury Uniwersytetu.

— Jubileusz jest wspaniałą okazją, by wspomnieć o tych, którzy wnieśli największy wkład w rozwój Towarzystwa.

— Nie sposób wymienić wszystkich, którzy na to zasługują. Przez 130 lat z działalnością TBSP związana była ogromna ilość osób, wiele jednostek wybitnych — znakomitych uczonych, działaczy politycznych i społecznych. Zawsze jednak w takiej chwili cisną się na usta dwa nazwiska — długoletnich kuratorów Towarzystwa profesorów prawa kanonowego Edmunda Krzymuskiego i Władysława Woltera.

Rozmawiał:

JERZY SASORSKI

KIEDY Co KIEDY gdzie Co gdzie? KIEDY

PIĄTEK 13 LISTOPADA Stanisława Mikołaja	SOBOTA 14 LISTOPADA Wawrzyńca Emila	NIEDZIELA 15 LISTOPADA Leopolda Alberta
---	---	---

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19.15 Brat naszego Boga. Miniatura (pl. sw. Duch) 2) 19.30 Czwartkowe damy (przedstawienie dla dorosłych). Modrzewskiej 19.15 Noc listopadowa. Kameralny 19.15 Garbus. Ludowy 19.15 Krakowiacy i górale.

Sobota

Słowackiego 19.15 Brat naszego Boga (abonamenty nieważne). Miniatura 19.30 Czwartkowe damy. Modrzewskiej 19.15 Romans z wodewilu. Kameralny 19.15 Bagatela. 19.15 Poncusz Piłat. Piły procuorator Judei (prem. pras., abonamenty nieważne). Ludowy 19.15 Krakowiacy i górale. Groteska 11 Historia porzuconej lalki. Kolejarka 13, 19 Czar munduru. Kawiarnia Literacka 22 Kabaret literacki.

Niedziela

Słowackiego 14 Coppelius. 19.15 Brat naszego Boga. Scena dla dzieci „Kraus” (ul. Wrocławska 28) 11 Jas i Małgosia. Miniatura 19.30 Czwartkowe damy. Modrzewskiej 19.15 Romans z wodewilu. Kameralny 19.15 Zabawa. Na pełnym morzu. Bagatela 19.15 Poncusz Piłat. Piły procuorator Judei. Ludowy 19.15 Krakowiacy i górale. Groteska 11 Historia porzuconej lalki. Kolejarka 13, 19 Czar munduru.

KINA

Piątek

Kijów 16, 19.15 Człowiek z żelaza (pol. 1. 18). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Barocco (fr. 1. 18). Warszawa 15.45 Szał (ang. 1. 18). 18, 20.15 Dwadzieścia sześć dni z życia Dostojewskiego (radz. 1. 15). Wolność 16, 18, 20 Wielka majówka (pol. 1. 15). Wanda 16, 18, 20.15 Maratonczyk. Warszawa 10, 12.15, 15.45 Szał (ang. 1. 18). 18, 20.15 Mandingo (wł.-USA, 1. 18). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Czy zabila (fr. 1. 15). Kultura (Rynek Gł. 27) 14 Wspólny pokój (pol. 1. 15). 16 Koziorożec-1 (USA 1. 15). 18 Czas przeszły (wł. 1. 18). 20 Andriej Rublow (radz. 1. 15). Wiedza (Rynek Gł. 27) 14.15 Roman i Magda (wł. 1. 18). 16.15 Rewolwer (wł. 1. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Bobby Deerfield (USA 1. 15). Dom Zolnierza (ul. Lubicki 48) — niecz. Związkiowiec (ul. Grzegorzewka 7) 16.15, 19 Gorące polowanie (hisp. 1. 15). Rotunda (ul. Oleandry 1) 16 Potop cz. I (pol. b.o.). 19 DKF: Cirkus Maximus (węg. 1. 18). Drzewo na saboty (wł. 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielecka) 14, 15 Przygody Bolka i Lolka (pol. b.o.). 16, 18, 20 Głina czy łajdak (fr. 1. 18). Ugorek (os. Ugorek) 15 Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o.). 17, 19 Mistrz kierownicy ucieka (USA 1. 15). Sfinks (ul. Majakowskiego 2) 15, 17 Przyływ uczuć (fr. 1. 18). Wista (ul. Gązowa) 15.15, 17.15, 19.15 Rój (USA 1. 12). Sfinks 19 DKF: Rocco i jego bracia (wł. 1. 18).

Sobota

Kijów 16 Człowiek z żelaza, 19.30 Pokaz specj. z ok. 85 roczn. pierwszej projekcji film. w Krakowie. Uciecha 10, 12.15 Transamerican Express (USA 1. 15). 15.30, 18, 20.30 Maratonczyk (USA 1. 19). Warszawa 10, 12.15, 15.45 Szał. 18, 20 Dwadzieścia lat później (radz. 1. 12). Wolność 16, 18, 20 Wielka majówka. Wanda 10, 12 Cudowna lampa Aladyna (fr. b.o.). 16, 12 prac Asterixa, 18, 20 Kobra. Mł. Gwardia — iluzjon 10, 12.15 Przybywa jeździec (USA). 16, 20 Urzeczona. 18 Wielkie nadzieje (ang.). Wrzós 15.45, 18, 20.15 Obcy — 8 pasażer Nostromo. Swit 15.45, 18, 20.15 Człowiek na Atenie. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Ratownik. Światowid 16 Powrót Mechagodzilli (jap. 1. 12). 18, 20.15 Mandingo (wł.-USA, 1. 18). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Czy zabila. Kultura 9, 14 ABBA. 16 Czas przeszły, 12 Diabli mnie biorą (fr. 1. 15). 16 Koziorożec-1, 20 Abu Rajehman Biruni (radz. 1. 15). Wiedza 8.15 Roman i Magda (wł. 1. 18). 10.15 Ostatni raz (USA 1. 15). 12.15 Szał (ang. 1. 18). 14.15 Rocco i Terese Hennert (pol. 1. 15). 16.15 Rewolwer (wł. 1. 18). Mikro 15.45, 18, 20.15 Bobby Deerfield. Dom

Zolnierza — niecz. Związkiowiec 16.15, 19 Gorące polowanie. Rotunda 10 Mały iluzjon: Przez Góry Skaliste (USA b.o.). 12 Colargol na Dzikim Zachodzie (pol. b.o.). Pasaż 10, 11, 14, 15 Przygody Bolka i Lolka, 12, 16, 18, 20 Głina czy łajdak. Podwawelskie (ul. Komandosów) 14.30 Ale heca (NRD b.o.). 15.30, 17.30 Strach nad miastem (fr. 1. 18). Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Gangsterzy szos (kapad. 1. 15). Ugorek 15 Wielka podróż Bolka i Lolka, 17, 19 Mistrz Kierownicy ucieka. Sfinks 16, 18, 20 Przyływ uczuć. Wista 15, 17, 19 Rój.

Niedziela

Kijów 12, 16, 19.15 Człowiek z żelaza. Uciecha 10, 12.15 Transamerican Express, 15.30, 18, 20.30 Maratonczyk. Warszawa 10, 12.15, 15.45 Szał, 18, 20 Dwadzieścia lat później. Wolność 10, 12, 16, 18, 20 Wielka majówka. Wanda 10, 12 Cudowna lampa Aladyna, 16, 12 prac Asterixa, 18, 20 Kobra. Mł. Gwardia 10, 12.15 Przybywa jeździec, 16, 19 Chrystus zatrzymał się w Eboli (wł. 1. 15). Wrzós 11, 12 Bajki, 13 Ulzana: wódz Apaczów (NRD b.o.). 15.45, 18, 20.15 Obcy — 8 pasażer Nostromo. Swit 13 Złotociąg jeleń (radz. b.o.). 15.45, 18, 20.15 Uciecha na Atenie. Mała sala 15, 17, 19 26 dni z życia Dostojewskiego (radz. 1. 15). Światowid 13 Ebrah potwór z głębin (jap. 1. 12), 16 Powrót Mechagodzilli (jap. 1. 12), 18, 20.15 Mandingo (wł.-USA, 1. 18). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Czy zabila. Kultura (Rynek Gł. 27) 10.30 Rozstanie (pol. 1. 15). 12 Koziorożec-1, 14 ABBA. 16 Czas przeszły, 18 Diabli mnie biorą, 20 Pierwszy zamążpójście (radz. 1. 15). Wiedza 10.15 Szał, 12.15 Ostatni raz, 14.15 Rewolwer, 16.15 Roman i Magda. Mikro 15.45, 18, 20.15 Bobby Deerfield. Dom Zolnierza — niecz. Związkiowiec 12.15 Awantura o Basie (pol. b.o.). 16, 20 General Sikorski, 18 Ekranizacja (Nednisków W. Hugo (USA), Rotunda — niecz. Pasaż 10, 11, 12, 14, 15 Bajki, 16, 18, 20 Głina czy łajdak. Podwawelskie 11, 12 Bajki, 13.30 Ale heca, 15, 17 Strach nad miastem. Tęcza 17, 19 Gangsterzy szos. Ugorek 11.45, 13.30, 15 Wielka podróż Bolka i Lolka, 17, 19 Mistrz kierownicy ucieka. Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Przyływ uczuć. Wista 11 Bajki, 12 Księża i zebak (panam. 1. 12), 15, 17, 19 Rój.

WYSTAWY-MUZEA

Piątek — Sobota

Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12-18, sob. niedz. 10-15), „Wawel zaginiony” (piąt. 10-15, sob. niedz. niecz.). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. 10-15, sob. niedz. niecz.). Zamek i Muzeum w Piskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10-15, 30), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, RWRG — praktyka — międzynarod. współpracy (piąt. 9-18, sob. 10-17, niedz. 10-15 wst. wol.), Kr. Jadwigi 41 (piąt. sob. niedz. 9-15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9-16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, Krzysztofor, Rynek Gł. 35: 2 dzieł i kultury Krakowa (piąt. 9-15, sob. niedz. niecz.), Muzeum Teatrálne, ul. Szpitalna 21 (niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15), Mikołajska 2: A. Bęberek — grafika (piąt. sob. niedz. 11-18), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukienice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764-1900 (piąt. sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41: Pękno Krakowa w obrazach i rys. J. Matejki (piąt. 12-18 wst. wol.), sob. 10-16, niedz. 9-15), Szolajskie, pl. Szczepański 9: (niecz.), Czarotryskich, Pl. Jarska 8: Arcydziela ze zb. Czarotryskich (niecz.), Archeologiczne, Poelska 3: Pradzieje N. Hut, Mumie egipskie w świetle promieni „X”. Starożytn. i średn. Malopolski (piąt. 9-14, sob. niedz. 11-14), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współcz. fauna Polski (piąt. sob. niedz. 10-13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. Lud. tkaniny dekoracyjne w Polsce (piąt. sob. niedz. 10-15), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: IX spotkań krakowskich (piąt. sob. niedz. 11-18), Arkady, pl. Szczepański 3a: Mal. L. Misiaka (piąt. sob. niedz. 11-18), Pryzmat, Łobzowska 3: Rok po Sierpniu (piąt. 10-18, sob. niedz. niecz.), ZPAF, ul. sw. Anny 3: Wystawa fotografii japońskiej — Droga (piąt. sob. 11-18, niedz. 10-14), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Mal. i rys. Z. Karolaka (piąt. 10-17, sob. niedz. niecz.), Dworek J. Matejki w

Krzyszłowicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10-17), al. Róż 3: 13 Artystów z RFN (piąt. sob. niedz. 10-17), KMPIK Mały Rynek 4: Czytelnia: Drewno — miasto sztuki (piąt. sob. 10-21, niedz. 11-15), Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11-15, niedz. niecz.), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13, Polskie harcerstwo okresu 1911-1945 (piąt. sob. niedz. 9-21), Kopalinia Soli (piąt. sob. niedz. 8-16), Muzeum Żup Krak. Wieliczka (piąt. sob. niedz. 9-16), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (niecz.), Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27: Wyst. Z. Zarembkiewicz-Zemla (piąt. sob. niedz. 14-18), KMPIK, pl. Centralny: Galeria: Grafika B. Mauritzona (Szwecja) (piąt. 10-20, sob. niedz. 11-15), Osrodek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5 (piąt. sob. 11-17, niedz. 11-15), Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: J. Berdyszak — Studia poln. (piąt. sob. niedz. 12-18), Galeria, Floriańska 34: 10 artystów z Malmö (Szwecja) (piąt. 10-18, sob. niedz. niecz.), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: Mal. J. Szancenbacha (piąt. 12-19, sob. niedz. niecz.), Galeria Desy, św. Jana 3: Mal. D. Martini (piąt. 12-19, sob. niedz. niecz.), Dom Polonii, Rynek Gł. 14: Mal. L. Sas-Buffoni (piąt. 12-17, sob. niedz. niecz.), Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24: Nowa fotografia J. Sznuca (piąt. 10-18, sob. niedz. niecz.), Galeria ASP „Schody”, Smoleńsk 9: Wyst. K. Meisnera (piąt. sob. 10-18, niedz. niecz.).

DYŻURY

Piątek — Sobota — Niedziela

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środow. 11-19-66, Pogot. Ratunkowe (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarka 14: wypadki tel. 998, zachorowania i przewozy 22-38-33, poradę stomatologiczną w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulista (cała doba), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (cała doba), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-99-29, Niepołomice 198, Sieciechówce tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:

Piątek

Chir., Chir. dzieci, Urolog, Okulista, NH, os. Na Skarpie 65, Laryng. Koperska 23, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir., Laryng. Prądnicka 35, Chir. dzieci, Prokocim, Urolog, Grzegorzewka 18, Okulista, Witkowice, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Trynitarska 11, Chir. dzieci, Laryng. Prądnicka 35, Urolog, Grzegorzewka 18, Okulista, Witkowice, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji. Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba), Punkt Inf. Apteczny, tel. 11-07-65 (8-15, sob. niedz. niecz.), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48-52, Nowa Huta, Centrum A bl. 4, Myslenice Rynek 10, Proszowice, ul. I. Majas 51 (8-20), Inf. Toksyk., Koperska 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci. (15.30-23, niedz. 7.30-22.30), oraz lekarzy kardiologów (15.30-23, sob. niedz. niecz.), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Światowego Macierzyństwa, Młod. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13 tel. 22-78-08 (9-18, sob. 8-14, niedz. niecz.), Telefon Zaufania 33-71-37 (16-22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14-19, sob. niedz. niecz.), Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14-18), Inf. o usługach: Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 44-47-31 (8-16, sob. niedz. niecz.), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawory 3 tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7-22, sob. niedz. 10-18).

APTEKI

Piątek

Sobota — Niedziela

Rynek Gł. 42 (tlen), Pstrowskiego 94 (tlen), NH, Centrum A bl. 4 (tlen), Krakowska 1, Kazimierza Wielkiego 117, os. Na Kozłowiec — Pawilon.

RÓŻNE

Zoo (Łasek Wolski) 9-17.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 16.00 Muz. i aktualności. 16.30 Mag. górniczy. 17.10 Mag. związkowy. 17.30 Radiokurier. 19.25 Warsz. ork. rad. 19.40 Mag. międzynarodowy — Punkt widzenia. 20.05 Koncert żywcem. 20.30 Granice jazzu. 21.05 Kron. sport. 21.15 Kom. Tot. Sport. 21.18 Muz. K. Szymanowskiego. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Wybitni soliści polscy — W. Małcużyński. 23.30 Aud. publ.

Piątek II

16.00 Mag. turyst. 16.20 RTSS dla pracujących — Jez. pols. 16.35 Rep. na zamówienie. 17.00 Dzieci specjalnej troski. 17.20 Przeboje film. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Kim Borg śpiewa pieśni J. Sibeliusa. 18.05 Klub entuzjastów nowoczesności. 18.25 Plebiscyt St. Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Dziś pytanie — dziś odp. 19.30 Koncert muz. pols. 20.20 Inf. rady, propozycje. 20.30 Lekc. jez. ang. 20.45 Lek. jez. niem. 21.00 Ziemia, człowiek, wszechświat. 21.20 Wiersze śpiewane E. Bryll. 21.40 Wersje i kontrowersje. 22.00 Bryan bardzo się zmartwi — słuch. J. Poncil. 23.00 G. Donizetti — fragm. opery Lucja z Lammormoor. 23.20 Notatnik kult. 23.35 Z aktorów, śpiewnika.

Piątek III

Wiadomości: 17, 19.30, 22. 17.05 3 minuty dla kierowców. 17.10 W tonacji Trójki. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk. M. Buhakow — Biała Gwardia. 19.35 Opera tygod. 19.50 Rondo — odc. pow. K. Brandysa. 20. Interd. — aktualności. 20.40 Katalog nagrań — The Moody Blues. 21.20 Plytoteka muz. staropols. 22.06 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23. Poeszja S. Mallarme. 23.05 Jam session w Trójce.

Piątek IV

16.05 Jota i flamenco (Stereo). 16.20 Liryczna wokalna. 17.00 Wrymle sport. (Kr.). 17.15 Utw. Wieniawskiego i Brahmsa — gra W. Wilkomirski (Stereo — Kr.). 18.00 Sładami kinematografii (Kr.). 18.15 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe (Kr.). 18.45 Muz. prowokacje M. Garzitekiego (Stereo). 19.10 Kolumbowie rocznik 20 frag. pow. R. Bratnego. 19.30 R. Strauss. Suita ork. do sztuki Moliera Mieszczanin szlachcicem. 20.05 Transm. koncertu symf. z Hilversum. 22.05 Dzieje teatru oper. (Stereo). 22.55 Muz. dawnych czasów (Stereo). 23.30 Życie dla śmiechu — Kupno, sprzedaż. 24.00 Wieczorna serenada (Stereo).

Sobota I

Wiadomości: 8, 9, 10, 11, 12.05, 15, 17, 19, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 6.00 Sygnały dnia. 9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu Radio Kierowców. 12.25 Graj graczyku. 12.45 Roln. kwadrans. 13.05 St. Gama. 14.05 Pan Jan — słuch. wg sztuki R. Vaillanda. 15.05 Superek — aud. dla dzieci. 15.30 St. Relaks. 15.35 Co jest grane. 15.55 Pięć minut o kult. 16.00 Muz. i aktualności. 16.30 Autor tekstów o sobie. 17.10 Rad. spotkania. 17.30 Radiokurier. 19.25 Powtórzyć jesień — G. Łobaszewska. 19.30 Listopadowe zamyslenia — mag. 20.35 Popularne nagr. wybitnych wokalistów. 21.05 Przy muz. o sporcie. 21.28 Kom. Tot. Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Lublin na muz. antenie. 23.30 Aud. publicyst.

Sobota II

Wiadomości: 8.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30. 8.10 Czas i ludzie — aud. komatancka. 8.40 St. Młodych. 9.00 Szkoła współcz. 9.50 Młodzieńcy. 10.00 Co się wam w tej aud. najbardziej podoba. 10.30 Jak zostać dziennikarzem. 11.35 Co słychać w świecie. 11.40 R. Shankar gra na gitarze. 12.05 Tęcza z oper i baletów. 12.25 Mój dom, moje osiedle. 12.45 Śpiewający aktorzy. 13.00 Czy znasz mapę świata. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Spotk. z folklorem. 14.10 Red. forum. 14.30 Przekrój muz. tyg. 15.10 Czata — mag. wojs. 15.35 Popołudniowe dziewczęta i chłopcy. 15.55 Zolnierski koncert żywcem. 16.35 Red. polecia. 17.00 O zdrowie człowieka. 17.20 Przeboje film. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Teatr muz. w kraju i na świecie. 18.25 Plebiscyt St. Gama. 18.30 Echa dnia. 18.45 Miniatura muz. 19.00 Małusiakowie. 19.30 Szkice o muz. pols. XIX w. 20.00 Muz. archiwum Rep. 20.30 Lekc. jez. franc. 20.45 Lekc. jez. łac. 21.00 W. Conover przedst. 21.40 Wersje i kontrowersje. 22.05 Radiokabaret. 23.05 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 23.35 Muz.

Sobota III

Wiadomości: 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22. 8.05 Wariacje na temat... 9 Rondo — odc. pow. K. Brandysa. 9.10 Sonaty J. Schuberta gra B. Haudebourg. 9.30 Poeszja S. Mallarme. 9.35 Koncerty J. Moltera. 10 Skandale w sztuce — A. Kurza — pomnik i rzeźbiarz. 10.35 Co kto lubi. 11 Codz. pow. w wyd. dźwięk. M. Buhakow — Biała Gwardia. 11.30 Szkoła swinogowych skrzydeł. 12.05 W tonacji Trójki. 13 Powtórka z rozr. 13.50 Czyste radości mojego życia — odc. pow. J. Smida. 14 Franko-belgijscy mistrzowie skrzypiec. 15.05 Słuchaj razem z nami. 16 Dym z papierosa. 16.30 Jaszczurka — suita zesp. King Crimson. 17.05 3 minuty dla kierowców. 17.10 Słuchaj razem z nami. 17.10 Klub Światowid nie tylko o polit. 19.20 Wyzwolone fantazje — gra zespół G. Duke'a. 19.35 Opera tygod. 19.50 Rondo — odc. pow. K. Brandysa. 20 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: Jedyny łatwy sposób — słuch. 22.45 Pios. z filmu Paraski z Chierbourg. 23 Poeszja S. Mallarme. 23.05 Słuchaj razem z nami.

Sobota IV

8.00 Poranna serenada (Stereo).

9.05 Poranna serenada. 9.30 Przedpołudnie z L. Bernsteinem (Stereo). 11.05 Poeszja i muzyka — Powroty — wiersze A. Kamińskiego. 11.35 Z tańcem przez wieki. 12.05 Aud. dla wsi (Kr.). 12.15 Kom. Tot. Sport. (Kr.). 12.17 Melodie lud. (Kr.). 12.25 Najciekawsze wykonanie scherz na X Konk. Chopinowskim (Stereo). 13.05 Muz. nowości radiofonii (Stereo). 13.50 Wrocławski pojemnik rozr. 14.20 Muz. Vivaldiego. 15.00 St. Gama w Stereo. 16.05 Klub Młodych Miłośników Muz. (Stereo). 17.00 Na rad. antenie wasze troski i nasze wnioski (Kr.). 17.20 Duma i ozdoba miasta „K” (Kr.). 18.15 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe (Kr.). 18.45 St. Dwóch — mag. Lucja z Lammormoor. 19.30 Konc. PR i TV w Krak. (Stereo Kr.). 22.05 St. Stereo zaprasza. 23.20 Medium czyli mag. miłośników sztuki słuchowej. 24.00 St. Stereo zaprasza.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 8.25 Musicion. 9.05 Rad. Mag. Wojs. 10.05 Inf. sport. 10.10 Twórcy pols. pios. 10.30 Pan Kornel i zegary — słuch. P. Brascha. 11.00 Koncert przed hejnałem. 11.57 Transm. z Wrocławia międzynarodowego meczu piłk. Polska — Malta. 12.05 W samo południe oraz d.c. transm. meczu. 12.55 D.c. transm. meczu piłk. 13.50 St. Gama. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert żywcem. 16.05 Popołudnie Pan Słowackiej — słuch. K. Grzybowski. 17.00 Rad. ork. przed mikrofonem. 17.30 St. Młodych. 18.00 Kom. Tot. Sport. 18.05 Inf. dla kierowców. 18.07 Mała Polihymnia. 19.15 Przy muz. o sporcie. 20.00 Koncert żywcem. 21.05 Z dzieł kabaretu. 22.00 Telegramy muz. ze świata. 22.30 Moja aud. muz. 23.05 Inf. sport. 23.15 Rewia pios. 23.45 Jazz.

Niedziela II

Wiadomości: 7.30, 8.30, 14.30, 23.30. 8.20 Zawsze w niedzielę — fel. A. J. Wierzbickiego. 8.35 Muz. magnetyf. 9.00 Transm. mszy św. z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.00 Niedz. spotk. — pr. lit.-muz. 12.05 Poranek muz. symf. 13.00 Wilhelm Tell — słuch. wg dram. F. Schillera. 14.36 Fel. T. Zimeckiego. 15.00 Zamek o strzelistych wieży — słuch. Z. Kantor (dla młodzi). 15.45 Horoskop reklam. 16.00 Koncert Chopinowski z nagr. St. Szynalskiego. 16.30 Krak. kabaret Piwnica pod Baranami. 17.35 E. Elgar. Obrazki morskie. 18.00 Radiolatarnia. 18.35 Co nam się udało. 19.00 Gra i śpiewa zesp. Pod Buda. 19.05 Rozmowa Hara. 19.45 Dom i my. 20.00 Rad. portrety Polaków —

WIELKIE WYKONANIA

Piątek I

16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 16.50 Dla dzieci: „Piątek z Pan-kracym”. 17.15 „Życie na Ziemi”. (4). 18.10 Roln. rozmowy. 18.20 Camera. 19 Z archiwum telekina: „Noc w mieście” — film obycz. TP. 19.30 Dziennik TV. 20 Monitor radiowy. 20.30 „Na drugiej linii frontu”. (9). 21.55 Zapraszamy do nas — Łoża 44 — pr. kabaret. 22.50 Dziennik.

Piątek II

18.15-23.15 TV Katowice na antenie „dwójki”. 18.20 Śląsk bez młotów — pr. publ. 18.35 Lidar — młodzi magazyn techn. 19.00 Krak. (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 Zamalować i pozłocić — rep. film. 20.45 Silnik andrychowski. 21.00 I liga hokeja na lodzie. 21.15 Progr. rozrywk. 21.45 24 godziny. 21.55 Gra Charlie Ventura — rec. jazz. 22.25 Inny — rep. film. 22.45 Teatr Ruchu — pr. muzyczno-baletowy.

Sobota I

Poniedziałek I

13.30 TTR, RTSS — Hist. 14.00 TTR, RTSS — Matematyka. 15.55 NURT — Cywilizacja i kultura współcz. 16.15 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 16.50 Dla dzieci: Zwierzyniec. 17.25 „Marzyjcie!” film fab. bułg. 18.20 Skarbiec. 18.50 Dobranoc. 19.00 Z archiwum telekina: „Mateo Falcone” dram. obycz. TP. 19.30 Dziennik TV. 20.15 Teatr TV: A. Kazanec, „Stary dom”. 21.45 Pr. publicystyczny. 22.20 Dziennik. 22.35 Wieczory chopinowskie: Z konk. nagr. pianistów radz.

Poniedziałek II

18.15—22.40 Red. progr. o krajach socj. na antenie „dwójki”. Wieczór wspomnień. 18.15 Obrazy z tamtych lat. 18.40 Bohater powieści. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 Byliśmy tam u przyjaciół. 20.35 We dwoje. 20.50 Pios. ze wspomnień. 21.10 24 godziny. 21.20 Film i reportaże. 21.25 „Karpow kontra Karpow” — film dok. 21.40 „Królowe szachów” — film dok. 21.55 „Miasto na mierzei” — rep. film. 22.15 Spotkanie z R. Paulsem.

Wtorek I

6.00 TTR, RTSS — Hist. 6.30 TTR, RTSS — Matematyka. 9.00 Spotk. z pisarzem — Jęz. pols. kl. 5. 9.55 Pr. dla kl. 1—3 — Czerwone, żółte, zielone. 12.50 Dla szkół: Jęz. pols. kl. 1—4 lic. 13.30 TTR, RTSS — Matematyka. 14.00 TTR, RTSS — Chemia. 14.30 Jak wprowadzać reformę gospodarczą? 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 16.50 Dla dzieci: Michałki. 17.20 PKF. 17.30 Dla młodych widzów: Mag. CDN. 18.10 Roln. rozmowy. 18.20 Interstudio. 18.50 Dobranoc. 19.00 Z archiwum telekina: „Aktor-ka” film fab. TP. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Wszystko o reformie. 20.15 „Nędznicy” (I). 22.20 Listy o gospodarce. 22.50 Dziennik.

Wtorek II

17.45 Jęz. ang. dla zaawansowanych. 18.15—21.45 Wieczór TV Łódź na antenie „dwójki”. 18.20 Tak jak księżyc... pr. poet. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 Wieczór reporterów. 20.50 Listopadowe nadzieje — pr. muz. 21.45 24 godziny. 21.55 Wtorek melomana.

tygodniowy program TV

(16 XI—20 XI 1981 r.)

Środa I

6.00 TTR, RTSS — Matematyka. 6.30 TTR, RTSS — Chemia. 9.00 Dla szkół: Chemia, kl. 7. 9.55 Dla szkół: Fiz., kl. 7. 11.00 Dla szkół: Hist., kl. 7. 13.30 TTR, RTSS — Jęz. pols. 14.00 TTR, RTSS — Biol. 15.55 NURT. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 16.50 Kino TN. 17.20 Giełda. 17.40 Mecz piłki nożnej — Polska — Hiszpania (I poł.). W przerwie meczu ok. 18.25 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka. 18.35 Mecz piłki nożnej — Polska — Hiszpania (2 poł.). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.15 „Praca” z cyklu: „Boccaccio 80” wł. dram. psych. 21.10 Pr. publ. 21.45 Studio Sport. 22.35 Dziennik. 22.50 Studio Sport.

Środa II

17.15 Pr. dnia. 17.20 Jęz.

franc. 17.50 Wszelchnia TV — Narodziny II Rzeczypospolitej. Walka o kształt granic. 19.15—23.00 Wieczór TV Wrocław na antenie „dwójki”. 18.20 Poradnia „Zaufanie”. 18.40 Klub seniora. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 Życie w koleje. 20.05 Po gruzdzie — pr. reporterów. 21.00 „Titanik” — pios. Jana Kaczmarka. 21.35 24 godziny. 21.45 Ile jest prawd? — konf. z członkiem, który obalił Nixona. 22.15 25 lat Pantomimy Wrocławskiej. 22.35 Życie w koleje — konsument ma głos. 22.50 Pios. na dobranoc.

Czwartek I

6.00 TTR, RTSS — Jęz. pols. 6.30 TTR, RTSS — Biol. 8.10 Dla szkół: Zoologia, kl. 7. 9.00 Dla szkół: Hist., kl. 6. 11.00 Dla szkół: Muz., kl. 2. 11.55 Dla szkół: Jęz. pols., kl. 1—4 lic.

13.30 TTR, RTSS — Fiz. 14.00 TTR, RTSS — Biol. 14.30 Jak wprowadzać reformę gospodarczą? 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 16.50 Dla młodych widzów: Czwartek TDC oraz film z serii „Spadła z obłoków” (9). 17.45 „Puszcza była ich domem...” wojs. pr. hist. 18.10 Roln. rozm. 18.20 Sonda. 18.50 Dobranoc. 19.00 Z archiwum telekina: „Bardzo starzy oboje” film. obycz. TP. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Monitor rządowy. 20.30 „Na drugiej linii frontu” (10) „Ostatnie spotkanie” film sensac.-krym. 22.00 Gwiazdy Jazz Jamboree '81. 22.45 Dziennik. 23.00 Jak nas lepiej oglądać.

Czwartek II

17.50 Jęz. ros. 18.15 Pr. dnia. 18.20 Kino miniatur. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 NURT. 20.30 NURT. 21.00 NURT. 21.30 24 godziny. 21.40 Wieczór film. — Kino faktu: „Zaczęło się od...”

Piątek I

6.00 TTR, RTSS — Fiz. 6.30 TTR, RTSS — Biol. 8.10 Dla szkół: Geogr., kl. 5. 11.00 Pr. dla kl. 1 i 2. 11.55 Dla szkół: Geogr., kl. 8. 13.30 TTR — Uprawa. 14.00 TTR — Hod. 15.40

Piątek II

18.15—23.00 Wieczór TV Kraków na antenie „dwójki”. 18.20 Zdarzyło się dzisiaj — rep. film. 18.35 Sensacje z przeszłości „Imago Polonia”. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 Śpiewa Ola Maurer. 20.20 Zdejmowanie kagańca — rep. film. 20.50 Listy do naszych blizszych. 21.30 24 godziny. 21.40 Z cyklu Misteria „Góra pokutna” — film dok. 22.05 Program publ. 23.05 Powsinogi beskidzkie — estrada poetycka.

Drykiera

ZATRUDNI

zakład elektromechaniczny — Henryk Słezak, Kraków, Gołębia 5

PRACA

CUKIERNIKA oraz panienkę do pomocy przyjmie cukiernia — Bronisława Kowalik, Kraków, Walek-Walewskiego 14. Dla zamiejscowych zakwaterowanie.

DOCHODZĄCA lub na stałe do opieki przez 8 godzin nad chłopcem 6-letnim poszukuje małżeństwo lekarzy. Kraków, Altanowa 18/22. Kosowscy. g-88017

KULTURALNA pania do 9-miesięcznej dziewczynki przyjmie natychmiast. Nowa Huta, Kalinowe 9/3. g-87975

POTRZEBNA pani do spacerów z dzieckiem. Telefon 33-42-52.

POSZUKUJE pomocy do dziecka — godz. popołudniowe i wieczorne. Tel. 66-48-93, w godz. 15—18.

MŁA Pania do kilkunastogodzinnej pomocy w domu i przy dwojgu małych dzieci — przyjmie na bardzo dobrych warunkach. Ul. Baltycka 26/21 (dojazd autobusem 115 lub 132 z Nowego Kleparza) lub tel. 22-64-26, godz. 14—16 i po 20-tej.

PRZYJME szwaczkę do szycia koszul męskich, z terenu Krakowa. Pracownia bielizniarska, Stanisław Słezak, Kraków, ul. Grodzka 29. Zgłoszenia tylko pisemne.

OPIEKUNKĘ do 16-miesięcznej dziewczynki przyjmie. Wysokie wynagrodzenie. Kraków, ul. Majowa 2 m. 52. g-87467

KOBIETĘ do hodowli kur — zatrudni. Zofia Tomasiak, tel. 33-74-24 od 14-tej. g-87809

NAUKA

POLONISTKA udzieli korepetycji. Informacje: Mikulska-Kudiek, Garbarska 4 m. 7. g-88051

MATEMATYKA — Ryska, tel. 33-29-21 (grzeszczowski), godz. 10—18. g-87097

MATRYMONIALNE

ROZWIEDZIONA, lat 35, energiczna, materialnie niezależna, pożądana sympatyczna i przystojna — do lat 45, bez nałogów, o dużej kulturze i inteligencji, ceniącego dom i elegancję. Cel matrymonialny. Oferty 77054 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

RENAULT 5 — zdecydowanie kupię. Oferty 87610 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„FREUNDIN”, „Petra”, „Brigitte”, „Für Sie” — kupię. Tel. 11-04-17. g-86995

BARAKOWÓZ — pilnie kupię. Oferty 87373 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIANINO kupię. Tel. 48-08-54.

KAROSERIE Fiata 126p — kupię. Podac rok produkcji, stan i cenę. Oferty 87080 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MSH—201, 101, TSH—105, 110, 113, WSH 503, „Daniela” — kupię. Oferty 87206 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKOWSKI TEATR MUZYCZNY

ZATRUDNI NATYCHMIAST

— KRAWCÓW

— STOLARZY

— MONTAŻYSTÓW DEKORACJI

— REKWIZYTORA

— ŚLUSARZY

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja ds. Pracowniczych — Kraków, ul. Senacka 6, II p., tel. 22-57-26.

KAROSERIE Fiata 131 „Mirafiori” — kupię. Tel. 33-42-29, w godz. 19—21. g-87209

GARAŻ na Dębniakach — kupię. Tel. 66-07-52. g-87804

BLAM karakułowy koloru brązowego kupię. Oferty 87274 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

TELEWIZOR kolorowy, radio stereofoniczne „Finezja” — kupię lub zamienię na telewizor czarnobiał, radiomagnetofon „Grundig”. Oferty 87200 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIANINO lub fortepian (może być do remontu), opony radialne 13x145 — kupię. Kraków, tel. 22-93-73 lub oferty 87312 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OBRAZY — kupię. Oferty 87758 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIERŚCIONEK z brylantem do pół karata — kupię. Oferty 87751 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BIAŁY tiul — kupię. Tel. 66-20-55.

PSA szczeniaka cocker spaniela — zaraz kupię. Oferty 88003 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

WAŁ napędowy skrzyni biegów Wartburg 1000 — kupię. Oferty 87999 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIECYK gazowy ogrzewczy oraz fłokarkę — kupię. Tel. 37-41-31 lub oferty 88008 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LISA młodego jednego — kupię. Ul. Bohaterów Stalingradu 30/6.

PRALKĘ automatyczną i magnetofon stereo — kupię. Tel. 66-17-43, po 16-tej. g-87821

NOWA pralkę automatyczną typ 565a — zdecydowanie kupię. Oferty 87845 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIATA 126p nowego kupię. Skawina, tel. 403 lub oferty 87681 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMRAZARKĘ Polar-146, pralkę automatyczną, nowe — pilnie kupię. Wiadomość: tel. 48-18-14, w godz. 17—20. g-87679

KUPIE 2000 sztuk pustaków żużlowo-betonowych oraz 200 sztuk płyt eternitowych, falistych. Oferty 87980 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MODELINĘ, modurit — natychmiast kupię. Oferty 87747 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMRAZARKĘ, lodówkę, magnetofon duży stereo — kupię. Tel. 44-00-46. g-87741

SYRENE Bosto lub 105 w dobrym stanie oraz filizy — pilnie kupię. Oferty 87915 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MEBLOŚCIANKĘ — kupię. Tel. 22-32-98. g-88048

SKRZYNIĘ biegów do Wołgi — kupię. Tel. 11-04-62, wieczorem.

BONY PeKaO — kupię. Tel. 48-46-93. g-88032

ZUKA lub Nyse w dobrym stanie pilnie kupię. Tel. 11-45-32. g-83014

DO Fiata 132 panewki korbowo-odwrotnicowe i na I i II szlif oraz walek rozrządu — kupię. Sabala, Kraków, tel. 66-29-41.

VOLKSWAGEN Bus oraz staroswieckie łóże — kupię. Tel. 22-33-65. g-87733

FIATA 126p, najchętniej nowego, kupię. Leniza 2/21. g-87978

ZESTAW głośnikowy (2 kolumny) Top Hi-Fi, minimum 100W — kupię. Oferty 87988 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PIANINO w dobrym stanie, markowe — kupię. Tel. 44-26-84.

PRALKĘ automatyczną kupię. Telefon 22-40-46. g-87942

MATERIAŁY budowlane, cegły, cement, pustaki, drewno — kupię. Oferty 87667 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARAŻ „blaszak” — kupię. Oferty 87666 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

126p nowy, overlock — kupię. Tel. 11-83-00. g-88058

CZAPKĘ i kołnierza z lisa — nowe — zdecydowanie kupię. Podac cenę. Oferty 87658 „Prasa” Kraków, Wiślna 2 lub telefon 44-60-75, godz. 17—19. g-87658

MAGIEL elektryczny — kupię. Gdów tel. 172, wieczorem.

SPRZEDAŻ

INTROLIGATORSKA prasę żelazną sprzedam. Tel. 11-68-18.

FIAT 126p, sierpień 1979 — sprzedam. Tel. 66-81-83, godz. 16—20.

RADIOMAGNETOFON japoński stereofoniczny, szachy z drzewa sandałowego, ławę rzeźbioną, Fiat 126p — 1980 r. — sprzedam. Oferty 87614 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PUDEŁKI czarne, średnie — szczeniaki — sprzedam. Tel. 44-00-15. g-84587

SAMOCCHOD Żuk skrzyniowy po remoncie kapitalnym sprzedam. Wieliczka-Bogucice, ul. Łopoliowa 7, w godz. 17—19. g-85399

MASYNE dziewczarska nr 5 tania sprzedam. Oferty 87005 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAGRANICZNA suknię ślubną — sprzedam. Tel. 44-95-61. g-81191

SILNIK 1300 Fiata 125 z osprzętem, do remontu, chłodnicę, betoniarke 100L, komplet Boscha — wiertarkę, przystawkę — sprzedam. Tel. 40-35-41. g-87272

SKODA 105 L, rok 1978 — sprzedam. Tel. 41-27-60. g-87095

NOWY silnik Fiata 1500, nową piłę spalinową — sprzedam. Oferty 87258 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOZUCH damski krótki (mały rozmiar) sprzedam. Tel. 44-49-66.

FIATA 126p — sprzedam. Odbiór 1982. Oferty 87059 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOZUCH damski (160 cm) i buty po nartach nr 42 — sprzedam. Tel. 66-12-65, wieczorem. g-87245

AUDI 100 L dwuletni — sprzedam. Kraków, tel. 11-92-89, po godz. 16.

SEGMENT „Zefam” długość 3,60 — sprzedam. Oferty 87705 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIATA 128 3p pilnie sprzedam. Kraków Rząka, Kamiska 13.

NOWA biała rumuńska sypialnia „Ludwik XVI” zamienię na „Monike” lub inną segmentową. Oferty 87982 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WZMACNIACZ WS 3015 HiFi nowy, lodówkę roczną małą i grątki A. Chodorowskiego — sprzedam. Słomiana 20/3. g-87902

SYRENE Bosto 1979 zamienię na „malucha”, Kraków, ul. Bosaków 22. g-87746

TELEWIZOR „Jowisz” sprzedam. Tel. 11-64-73. g-87906

JAŁÓWKĘ wysokocielną — sprzedam. Mogiła 80. g-87912

SPRZEDAM zegar wolnostojący „Becker” oraz nowy akumulator 12 V — części do Zuka. Oglądać: Praska 59/7, każda niedziela od godz. 8. g-88245

NUTRIE kolorowe sprzedam. Miechów Danajka, Kraków-Plaszowa, Lasówka 8 (obok „Budostalu”). g-87911

BIBLIOTECZKĘ sprzedam. Tel. 22-33-65. g-87732

SYRENE Bosto — niedrogo sprzedam. Nowa Huta, Kolorowe 12/81.

PERKUSJĘ Szpaderskiego — sprzedam. Tel. 55-46-00, wewn. 258. FIAT 125 MR, 1976 (po wypadku) — sprzedam. Nowa Huta, os. Dąbrowszczyków 20/25. g-88154

KAROSERIE Zaporozcza z wyposażeniem, po wypadku, sprzedam. Wiadomość: Kraków, ul. Ugorek 3/33. g-87919

GOLF dwuletni — sprzedam. Tel. 22-47-36. g-87996

NARTY „Compact” — 180 cm, nowe — sprzedam oraz „Compact” — 170 cm, nowe zamienię na mniejsze 160—150 cm. Tel. 37-41-31. g-88009

PEUGEOT 304 S, po 70.000 km, w doskonałym stanie, z wieloma częściami zapasowymi — sprzedam. Tel. 33-02-06, po godz. 18. g-88151

CITROEN Ami-6, blaszanka wymaga remontu. Wieliczka, Grotgiera 2. g-87885

NYSA fabrycznie nowy sprzedam. Tel. 22-47-36. g-87994

SAMOCCHOD ciężarowy „Maz” 19-tonowy, z przyczepą, samowydładowy — sprzedam. Nowa Huta, os. Willów 17/25.

BLAM karakułowy czarny sprzedam. Tel. 11-87-71. g-87989

MOTORYNKĘ sprzedam. Kraków. Szkolne 1/33. g-87979

OKAZJA! Sprzedam NSU Prinz 1000, dobrze utrzymany, z silnikiem do wymiany. Nowa Huta, os. Centrum B 17/9, po 18-tej.

PEUGEOT 305 GLS metalic 1,5-roczny — sprzedam. Tel. 22-93-39, po 18-tej. g-87967

CZAPKĘ wypchaną sprzedam. 18 stycznia 83/21. g-87924

ZASTAWĘ 1100 Mediteran, rok 1980 — sprzedam. 18 stycznia 53/21. g-87925

„PERSONAL” z gwarancją sprzedam. Tel. 11-92-48. g-87992

FUTRO z panofixów, kurtkę baranią, buty narciarskie — sprzedam. Tel. 37-08-15, od godz. 19.

FIATA 126p sprzedam. Tel. 33-93-81, godz. 16—17, od poniedziałku. g-87964/88236

KOLIE z perel — sprzedam. Oferty 87455 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZŁOTY sygnet 15,800 g, czarna-stokaratowy, przedwojenny — sprzedam. Oferty 87330 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIATA 127p, 1973 — sprzedam. Kraków, Nadwiślna 17/19 m. 21. g-87629

PRALKĘ superautomatyczną jugosłowiańską, telewizor, składak, porcelanę — sprzedam. Bieżanów, ul. Stacyjna 22/9, godz. 17—19.

FIAT 126p, rok 1979 — sprzedam. Tel. 22-48-91. g-87854

WŁOSKI kozuszek damski, rozmiar 48 — sprzedam. Telefon 11-66-26. g-87843

KOZUCH damski używany, futrzaki na fotel, namiot „Krynica”, wiertarkę Bosch — komplet, maszynę do szycia walizką, wyprawkę do 2 lat — sprzedam. Oferty 87660 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TELEWIZOR Jowisz używany, radiomagnetofon samochodowy japoński stereo, nowy, radio Kleopatry, adapter stereo — nowy — sprzedam. Oferty 87659 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SILNIK do Mercedesa 200 D — sprzedam. Tel. 11-04-62, tylko wieczorem. g-88037

FIATA 125p, rok 1980, kość słoniowa — sprzedam. Oferty 88234 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM ładowacz ciągnikowy NUJ-110, po kapitalnym remoncie. Kraków, Radzikowskiego 102. g-87856

FIAT 125p, 1500, kwiecień 1980 roku, sprzedam. Wieliczka, tel. 10-38. g-87



W niedzielę Polska—Malta

Mecz bez znaczenia

W NIEDZIELĘ meczem z Maltą na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu zakończą polscy piłkarze eliminacje Mistrzostw Świata Espana'82.

Jeszcze przed spotkaniem z NRD w Lipsku w kalkulacjach polskich zawodników, trenerów, działaczy i dziennikarzy liczone było z tym, że konfrontacja z Maltą, jej rezultat może być przysłowiowym jezykiem wagi w rywalizacji o 1 miejsce w grupie VII. Nie spodziewany sukces „biało-

Trzecioligowcy na półmroku

PIŁKARZE III ligi osiągną w tym tygodniu półmrok rozgrywek. Końcówka jesiennej rundy nie była zbyt pomyślna dla krakowskich zespołów — Garbarni i Wawelu. W poprzedniej kolejce spotkań obie nasze drużyny wysoko przegrały — Garbarnia 1:6 w Lublinie z Lublinianką a Wawel u siebie z Siarką 0:4.

Trudno więc liczyć, że nagle nastąpi zwykła forma krakowskich piłkarzy, choć tym razem będą mieć łatwiejsze zadanie gdyż zmierzą się z nieco słabszymi rywalami. Garbarze podejmują tarnowską Unię, a Wawel wyjedzie do Nowej Dęby na mecz ze Stalą.

W pozostałych spotkaniach grają: Concordia — Star, Glinik — Polna, Karpaty — Lublinianka, Siarka — Stal Sanok, Wisłoka — Korona.

„czerwonych” w rewanżowym pojedynku z NRD sprawi, iż niedzielny mecz nie ma już żadnego znaczenia dla końcowego układu tabeli. Będzie natomiast doskonałą okazją dla trenera Antoniego Piechniczka by wypróbować kandydatów na ewentualnych dublerów. Wszak ekipa podczas finałów MS składa się z 22 graczy. Na zgrupowaniu w Kamieniu, gdzie Polacy przygotowują się do spotkań z Maltą i Hiszpanią, przebywa kilku młodych, obiecujących piłkarzy, m. in. bramkarz Famula i napastnik Dziekanowski. Ten drugi podobnie jak obrońca Walot ma szansę na debiut w pierwszej reprezentacji.

Polacy wystąpią w niedzielę bez Tomaszewskiego i Laty (oba zapowiedzieli przyjazd na śródkowy mecz z Hiszpanią), Dziuby (pauzuje za 2 żółte kartki) i kontuzjowanego Miernarowicza. Wśród wybrańców Piechniczka jest natomiast czwórka wiślaków — Jajocha, Skrobowski, Kapka i Iwan, w Kamieniu przebywają również Palasz i Okoński, którzy ostatnio nie znajdowali uznania selekcjonera naszej drużyny narodowej.

Jak już wcześniej podkreśliliśmy, wynikiem niedzielnej gry z Maltą będzie dla nas testem.

sprawą drugorzędną, tym niemniej wszyscy liczymy na zdecydowane zwycięstwo „biało-czerwonych”. Nasi najbliżsi rywale przegrali przedwcześnie w Jenie z przebudowanym i mocno odmłodzonym zespołem NRD 1:5, dlatego nie powinni chyba stanowić groźnego dla naszych reprezentantów, przeciwnika.

Przypomnijmy jeszcze na koniec, że w grudniu ub. roku wygraliśmy z Maltańczykami w La Valetta 2:0, mecz został przerwany na skutek niewłaściwego zachowania kibiców, ale FIFA wynik utrzymała w mocy. (js)

„Pasiaki” grają w Szczytnie

Rzeszowski outsider na Suchych Stawach

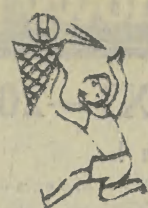


PIŁKARZE ekstraklasy mają przerwę w rozgrywkach z uwagi na eliminacyjny mecz (przed mistrzostwami świata) naszej reprezentacji z Maltą. Zespoły drugiej ligi rozegrają natomiast jutro i w niedzielę przedostatnią serię jesiennej rundy. W Krakowie zobaczymy pojedynek Hutnika z rzeszowską Stalą. Jak nas poinformował sekretarz klubu mgr A. Barnas, z uwagi na transmisję telewizyjną z meczu Polska — Malta, termin spotkania Hutnika ze Stalą został przesunięty z godziny 11 (jak podano w afiszach) na godzinę 14.00.

Faworytem pojedynku na Suchych Stawach są gospodarze Stal to bowiem „czerwona latarnia” drugiej ligi, zespół który w 13 dotychczasowych spotkaniach uzyskał zaledwie sześć punktów. Mamy nadzieję, że w niedzielny mecz tego dorobku nie powiększy Cracovia pojechała w daleką podróż, niemal na drugi koniec kraju, do Szczytna, gdzie zmierzy się z tamtejszą Gwar-

Biegiem myśliwskim zakończyli sezon

KRAKOWSKI Klub Jazdy Konnej zakończył ostatnio swój sezon jeździeckim tradycyjnym biegiem myśliwskim. Wzięło w nim udział 18 jeźdźców pod kierunkiem trenera Andrzeja Gołdy. Cenne trofeum w postaci listy kity zdobyła Janina Pietlak a uciekającym „umiejętnie” lisem był Andrzej Lesniak. Tradycji stało się zadość już po raz 24 od chwili odnowienia Klubu po wojnie. (KAZ)



Kolejny wyjazd „Wawelskich smoków”

BARDZO szybko minęła pierwsza runda rozgrywek ekstraklasy koszykarek, niedawno zaczęły ligowe boje, a już w tym tygodniu odbędą się ostatnie pojedynki tej części mistrzostw. Wiśle czeka kolejne, bardzo trudne zadanie, przyjdzie jej walczyć w Łodzi z ŁKS-em i w Pabianicach z Włókniarzem. Dużo trudniejszy występ będzie miał miejsce z pewnością w Łodzi, gdzie team Janowskiej, Wołujewicz, Badochy wystąpi w roli faworyta zawodów.

Przypomnijmy, że krakowianki są jak do tej pory jedyną drużyną w I lidze pań, która nie doznała jeszcze porażki. Łódzianki natomiast przegrały jeden mecz (ze Sł-

za), a w minionym tygodniu uzyskały cenną wygraną ze Spójnią w Gdańsku.

Jeśli wiślaczki wygrają z ŁKS-em, ich szanse obronienia tytułu ogromnie wzrosną. Ale zadanie to trudne, faworytkami są łódzianki. W Pabianicach natomiast krakowianki winny zwyciężyć choć Włókniarz na swoim terenie jest także groźnym, nawet dla najlepszych przeciwników, rywalem.

A oto zestawienie par piątej serii gier: ŁKS i Włókniarz grają z Wisłą i Stalą Stalowa Wola, Lech i AZS Poznań podejmują Spójnię i Polonię, a AZS Katowice spotka się ze Słazą.

W PIERWSZEJ lidze koszykarki szósta seria pojedynków. Wisła w zaległym meczu wygrała po dramatycznej walce z Resovią w Rzeszowie jedynym punktem i dzięki temu awansowała aż na drugie miejsce w tabeli, ustępując liderowi — Gwardii Wrocław tylko gorszą różnicą koszy. Teraz czeka krakowian kolejny wyjazd, do trudniejszego rywala — Stali Bobrek. Zespół ten to beniaminek ekstraklasy, awansował do I ligi pod nazwą Polonii Bytom, później jednak gdy klub bytom-

ski wskutek kłopotów finansowych postanowił zlikwidować sekcję kosza, nowo awansowaną ligowcy znaleźli opiekunów w hucie Bobrek i w barwach jej klubu — Stali teraz występują. Grają dobrze, mają na swoim koncie kilka cennych zwycięstw, co daje im obecnie 4 miejsce w tabeli. Trener Z. Niedziela, który przez lata prowadził z dobrym skutkiem lubelski Start, teraz stworzył niezłą drużynę na Śląsku, ściągając pod swoje skrzydła najlepszych graczy lubelskich, ostatnio amerykańskiego zawodnika Kelly Granta. Nie jest to koszykarz klasy Washingtona, tym niemniej stanowi pewne wzmocnienie zespołu Stali, przyczyni się do wzrostu waleczności zawodników tej drużyny i w efekcie wysokiej lokaty w tabeli. Czekaj więc wiślaków trudna próba sił. Miejmy nadzieję, że zachęceni dotychczasowymi sukcesami dołożą starań by i ten mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść. Jeśli dopisze strzelecka skuteczność możemy na taki obrót sprawy oczekiwać.

W pozostałych spotkaniach zmierza się: Wybrzeże — Śląsk, Górnik — Resovia, Lech — Legia i Gwardia — Zagłębie. (l)

Telegraficznie

WARSZAWA. Ustalono skład reprezentacji Polski w siatkówce mężczyzn, która od 19 bm. uczestniczyć będzie w Japonii w turnieju o Puchar Świata. Nominacje otrzymali: M. Jarosz, S. Skup, I. Kłos, L. Łasko, K. Olszewski, R. Jurek, W. I. Nalazkowie, M. Szydlik, A. Martyniuk oraz T. Wójtowicz i W. Drzyzga.

KUALA LUMPUR. W meczu finałowej grupy eliminacyjnej piłkarskich MŚ strefy Azji i Oceanii drużyna ChRL pokonała zespół Arabii Saudyjskiej 4:2.

TEGUCIGALPA. Kolejne mecze finałowego turnieju eliminacyjnego piłkarskich mistrzostw świata strefy CONCACAF przyniosły następujące rozstrzygnięcia: Haiti — Meksyk 1:1, Kuba — Salvador 0:0.

BUENOS AIRES. Towarzystwo pojedynku piłkarski pomiędzy aktualnymi mistrzami świata Argentczykami i brazylijskimi medalistami mistrzostw Europy Czechosłowakami zakończył się remisem 1:1.

Dokąd pójdziemy?

PIĄTEK

HOKAJ

Godz. 17 Siedleckiego 7: Cracovia — Zagłębie (I liga)

SOBOTA

KOSZYKÓWKA

Godz. 15 hala Korony: Korona — Start Lublin (II liga mężczyzn)

Godz. 16.30 hala Korony: Korona — Stal Brzeg

Godz. 18 hala Hutnika: Hutnik — AZS Lublin (II liga kobiet)

TENIS STOŁOWY

Godz. 18 hala Wandy: Wanda — Włókniarz Łódź (I liga kobiet)

Wanda — Siemianowiczanka (II liga mężczyzn)

NIEDZIELA

PIŁKA NOŻNA

Godz. 14 boisko Hutnika: Hutnik — Stal Rzeszów (II liga)

Godz. 11 boisko Korony: Garbarnia — Unia Tarnów (III liga)

TENIS STOŁOWY

Godz. 9 hala Wandy: Wanda — Włókniarz Łódź (I liga kobiet)

Wanda — Siemianowiczanka (II liga mężczyzn)

Z życia TKKF

ZAKOŃCZYLI się trwające od maja rozgrywki dzielnicowej ligi piłki nożnej zorganizowane przez zarząd dzielnicowy TKKF Podgórze. Uczestniczyło w niej 12 zespołów z ognisk i zakładów pracy. W finale Furtarzy pokonali Budostal 8:2, a w meczu o trzecie miejsce Kozłówek wygrał z Instytutem Szkła i Ceramiki 7:0.

pośrednią przyczyną odwołania tych pojedynków było podejrzenie chorób zakaźnych (rozykła i półpasiec) u kilku zawodników Śląska.

Okazuje się, że obecnie wrocławscy gracze znajdują się już w lepszej dyspozycji, w związku z tym jutro i w niedzielę zmierzą się we własnej hali z gdańskim Wybrzeżem. Natomiast zaległe spotkanie Hutnik — Śląsk odbędzie się w przyszłym tygodniu 20 i 21 bm.

Zanim do nich dojdzie, nowohuckich szczyptnistów, aktualnych mistrzów Polski czeka ciężka walka o punkty w Poznaniu z Grunwaldem. Chcąc liczyć się w rywalizacji o tytuł podopieczni Boguchwała Fulary muszą się postarać o odniesienie zwycięstw.

Poza tym w tej serii pojedynków grają: Anilana Łódź z Koroną Kielce, Pogoń Zabrze z Gwardią Opolo, Pogoń Szczecin z AZS AWF Warszawy. (sas)

— Oczywiście, że chininę! — Przecież, panie pułkowniku — rzekł cierpko Steven, odrzucając w tył głowę z urazą. — Ja się tylko pytałem. Jedynie lekarz może przepisywać leki. — No więc, daj mu chininę i na miłość boską, Steven, przestań, do cholery, udawać, że jesteś kobietą. — Też coś! — Zrobione z łańcuszka bransoletki zadawończyły na rękę Stevena, kiedy targnął z oburzeniem głową i odwrócił się do pacjenta — To niesprawiedliwe, doktorze Kennedey, dokuczać komuś, zwłaszcza jeśli ten ktoś stara się jak tylko może. Doktor Kennedey byłby rzucił się na niego, gdyby nie doktor Prudhomme, który właśnie wszedł do sali. — Dobry wieczór, pułkowniku. — Aa, dobry wieczór — Doktor Kennedey zwrócił się ku niemu z wdzięcznością, uświadamiając sobie, że zrobiłby wielkie głupstwo atakując Stevena. — Jak tam, wszystko w porządku? — Tak. Czy mogę panu zająć chwilę czasu? — Oczywiście. Prudhomme był drobnym, pogodnym mężczyzną, o kurzej klatce piersiowej i dłoniach trwale poplamionych chemikaliami. Głos miał niski i łagodny. — Na jutro są dwa wyrostki. Jeden wnieśli właśnie na salę natychmiast. — Dobrze. Zajrzyj do nich przed końcem dyżuru. — Cnca pan operować? — Prudhomme spojrzał na drugi koniec sali, gdzie Steven podstawił miszkę wymiotującemu pacjentowi. — Tak. Proszę mi dać coś do roboty — odparł Kennedey. Zerknął w ciemny kąt sali. Przyciemnione światło osłoniętej lampy elektrycznej uwydatniało długie, szczupłe nogi Stevena a także zarys pośladków opiętych obcisłymi spodkami. Steven, czując, że mu się przyglądają, obejrzał się. — Dobry wieczór, doktorze Prudhomme — powiedział z uśmiechem,

James Clavell
Król szczurów
„KING RAT”
tłum. Andrzej Pakula
Copyright (c) 1962 James Clavell

— Dobry wieczór, Steven — odparł łagodnie Prudhomme. Ku swemu przerażeniu doktor Kennedey spostrzegł, że Prudhomme nie spuszcza wzroku ze Stevena. Prudhomme obrócił się do Kennedey'a i dostrzegł w jego twarzy zaskoczenie i odrzecz. — Aha, przy okazji, skończyłem autopsję tego człowieka, którego znaleźiono w dole kloaczny. Śmierć od uduszenia — stwierdził. — Jeśli znajduje się człowieka w dole kloaczny głową w dół, to jest więcej niż prawdopodobne, że śmierć nastąpiła wskutek uduszenia. — Ślusnie, doktorze — przytaknął beztrosko Prudhomme. — Na świadectwie zgony napisałem: „Samobójstwo w stanie zachwianej równowagi psychicznej”. — Czy zidentyfikowano ciało? — A tak. Dziś po południu. To był Australijczyk. Nazywał się Gurbie. Doktor Kennedey potarł twarz. — Ghybim miał popełnić samobójstwo — powiedział — to na pewno nie w taki sposób Ohyda. Prudhomme skinął głową, a jego spojrzenie powędrowało znów w stronę Stevena. — Też tak uważam. Istnieje oczywiście możliwość, że ktoś go wepchnął do dołu.

— Czy na ciele były jakieś ślady? — Nie. Doktor Kennedey starał się nie zwracać uwagi na to, jakim wzrokiem Prudhomme patrzy na Stevena. — No cóż, morderstwo czy samobójstwo, tak czy inaczej to okropna śmierć Straszna! Chyba nigdy nie dowiemy się jak było naprawdę. — Po południu, jak tylko go zidentyfikowano, zorganizowano dyskretne dochodzenie. Podobno kilka dni temu przyłapano tego człowieka na podkradaniu racji żywnościowych dla baraku. — Ach tak! — Jak by nie było, według mnie zasłużył na to, co go spotkało, nie sądzi pan? — Chyba tak — Kennedey chciał podtrzymać rozmowę, gdyż czuł się samotny, ale zauważył, że Prudhomme'a interesuje wyłącznie Steven. — No, na mnie już czas. Trzeba zrobić obchód. Nie zechciałby mi pan towarzyszyć? — spytał. — Dziękuję, ale muszę przygotować pacjentów do operacji. Wychodząc z sali doktor Kennedey kątem oka dostrzegł, jak Steven przechodząc obok Prudhomme'a ociera się o niego i jak Prudhomme ukradkiem go dotyka. Usłyszał śmiech Stevena i zobaczył jak odpowiada on na to dotknięcie nieskrywaną, intymną pieśczęcią. Poczuł się przytłoczony ich nieprzychylnym zachowaniem i wiedział, że powinien wrócić na salę, kazać im się rozejść i postawić obu pod sąd wojenny. Był jednak zbyt zmęczony, więc nie zrobił nic, tylko przeszedł na drugi koniec tarasu. Powietrze było nieruchome, noc ciemna, bez szelustu liści, a księżyc wisiał pod krokiewiami niebies jak olbrzymia lampa łukowa Droga nadal przechadzali się ludzie. Milczeli. Wszystko czekało świtu. (Ciąg dalszy nastąpi) (44)